

**AKADEMIA  
HUMANISTYCZNO-EKONOMICZNA W ŁODZI  
WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY  
STUDIA PODYPLOMOWE: Arteterapia**

**Grażyna Groszek Stanilewicz**  
Nr albumu 11724

# **TERAPIA SZTUKĄ OPOWIADANIA**

Pracę przyjęto jako dyplomową  
Praca napisana pod kierunkiem:  
Profesor dr hab. Wiesław Karolak

Łódź, 2018

## SPIS TREŚCI

<b>WSTĘP .....</b>	<b>2</b>
<b>ROZDZIAŁ 1 - ZAGUBIENIE SPOŁECZEŃSTWA WSPÓŁCZESNEGO.....</b>	<b>5</b>
1.1 Nowoczesność przyczyną zagubienia.....	5
1.2 Skutki zagubienia człowieka współczesnego .....	7
<b>ROZDZIAŁ 2 - MIT I BAŚŃ A SPOŁECZEŃSTWO .....</b>	<b>13</b>
2.1 Definicje.....	13
2.2 Oralność i praktyki kultury oralnej.....	15
2.2.1 Znaczenie słowa i mitu w kulturze oralnej. ....	15
2.3 Znaczenie mitu we współczesności. ....	22
2.3.1 Oralność wobec piśmienności. ....	22
2.3.2 Baśń magiczna .....	24
<b>ROZDZIAŁ 3 - SZTUKA OPOWIADANIA JAKO WSPARCIE TERAPII</b>	
<b>UZALEŻNIENIE W ZAKŁADZIE KARNYM.....</b>	<b>27</b>
3.1 Zakład karny w Gdańsku-Przeróbce.....	27
3.1.1 Oddział terapii uzależnień .....	28
3.2 Koncepcja projektu .....	29
3.3 Opis realizacji działań.....	31
3.4 Ewaluacja i podsumowanie projektu .....	36
<b>BIBLIOGRAFIA .....</b>	<b>41</b>
<b>ANEKS 1 .....</b>	<b>45</b>
<b>ANEKS 2 .....</b>	<b>48</b>
<b>ANEKS 3 .....</b>	<b>51</b>
<b>ANEKS 4 .....</b>	<b>52</b>
<b>ANEKS 6 .....</b>	<b>53</b>
<b>ZAŁĄCZNIKI .....</b>	<b>54</b>
<b>STRESZCZENIE.....</b>	<b>56</b>
<b>ABSTRACT.....</b>	<b>56</b>

## WSTĘP

Niniejsza praca porusza temat sztuki żywego słowa w perspektywie terapeutycznej. Od zarania dziejów, opowieści są fenomenalnym łącznikiem między jednostkami. Przez swój naturalny sposób wymiany i wspólnotowy charakter, motywy narracyjne, budują więzi emocjonalne i mają moc zmieniania dziejów świata.

„Mit może pełnić rolę osobistego mentora, gdyż opowiadania mityczne dostarczają psychologicznych drogowskazów pozwalających odnaleźć się w labiryncie, jaki tworzy złożoność współczesnego świata”.(Campbell)

Istotą problemu rozpatrywanego w rozdziale I, jest wielopłaszczyznowość współczesnego człowieka, którego wybory i rozwój cywilizacyjny doprowadzają do zatracania podstawowych kierunków życia wewnętrznego. Dzisiejszy kształt większości społeczeństw nadały procesy globalizacji i modernizacji. „Społeczeństwo nowoczesne”, „społeczeństwo ponowoczesne”, „społeczeństwo globalne” są kilkoma z licznych terminów określających etap rozwoju naszej zbiorowości i cyklu modernizacyjnego, następującego po uprzemysłowieniu świata. Cechy społeczno-kulturowe współczesności: podziały warstwowe, dominacja więzi rzeczowych, miasta informatyczne i międzynarodowe korporacje stały się nieuniknionym etapem naszego rozwoju. Cechy te, przeobrażają głębokie przeżycia psychiczne człowieka, jego sferę intelektualną myśli, idei i koncepcji w towar, sferę wolitywną, wszelkie jego decyzje i postanowienia w atrakcyjny artykuł, jego uczucia zaś, pragnienia, namiętności i pożądania w potencjał do utowarowienia. Przedmiotem życia wewnętrznego, człowieka może być jego rzeczywistość duchowa, piękno przyrody, ogrom świata i świadome spotkanie z Innym. Niestety, dla współczesnych systemów zdaje się to nie mieć większego znaczenia. Traktowanie ponowoczesnego społeczeństwa w kontekście cech „idealnych społeczeństw”, celujących na realizację wielorakich, złożonych funkcji w sposób zorganizowany, planowany i celowy, zmieniający na lepsze, dotychczasowe „zacofane systemy społeczne”, wydaje się być szaloną ideą, wskazującą raczej na zagubienie, niżli na rozwój... i swoją niedorzeczną koncepcją, wstrząsającą mnie osobiście, nie tylko jako wędrownego bazarza, ale jako Homo sapiens obdarzonego sercem, po prostu.

Rozdział II przedstawia sztukę słowa żywego w ujęciu terapeutycznym. Jest opisem zjawisk mitu, baśni i podania w narracji oralnej u społeczności archaicznych; które choć charakteryzujące się znacznymi deficytami w dyskursach konsumpcjonizmu, relatywizmu moralnego i trendów emancypacyjnych w upływnianiu kultury; nigdy nie miały potrzeby zadawania sobie pytań dotyczących korzeni i tożsamości. Ich prymarność właśnie, polegała na utrzymaniu naczelných ludzkich wartości, wyraźnego, duchowego pionu, pewnego życiowego ukierunkowania którego nam, bywalcom dyskotek i hipermarketów, brakuje. Rozdział II nie jest więc tylko opisem dawno wygasłych, antropologicznych ciekawostek, ale głosem starszyny plemiennej, przypominającej nam, że za kliknięciem w smartfonie odeszliśmy od czegoś co było żywe i nasze od zawsze, czegoś, do czego warto wrócić by w smogu współczesności oddychało nam się lżej.

Rozdział III jest sprawozdaniem zajęć arteterapeutycznych z narracją oralną na terenie oddziału terapii uzależnień, Zakładu karnego dla mężczyzn w Gdańsku Przeróbce. Zapisem z definicji niekompletnym, gdyż nie oddaje tego wszystkiego co zostało poza sferą werbalną. Opisanie wrażenia jakie wywiera, w mglisty listopadowy poranek, widok placówki penitencjarnej, położonej za torami, na obrzeżach miasta, przedstawienie jej atmosfery, mijanych twarzy i szczęku zasuwanych krat, nie odbiegając od tematu rozdziału praktycznego ze ścisłą koncepcją i scenariuszami jest, na moje umiejętności, niemożliwe. Bo jak w opisie realizacji projektu umieścić milczenie? Tę zapadającą po opowieści ciszę obciążoną znaczeniami i emocjami? Czy uścisk dłoni oddany trochę z zaskoczenia, ale mocny i szczery? Napisanie: „usłyszawszy puentę, osadzony spuścił głowę”, innym razem: „spojrzenia kilku uczestników nabrały doniosłości”, czy: „to było coś na kształt uśmiechu umiarkowanej akceptacji” jest, w moim odczuciu, zabiegiem dość rachitycznym i nie daje oczekiwanego efektu. Przepisy nie pozwalają wnieść na teren zakładu żadnych urządzeń elektronicznych (łącznie z USB). Nagrywanie, fotografowanie i utrwalanie na jakimkolwiek nośniku naszych spotkań i rozmów było niemożliwe. Skany prac plastycznych, informatycy administracji zgodzili się przesłać, umieszczone zostały w aneksie do pracy. Poza wynikami z kwestionariuszy warsztatowych, są one jedynym namacalnym śladem naszych werbalnych działań. W sumie około 35 pacjentów oddziału terapii uzależnień ZK Gdańsk – Przeróbka uczestniczyło w pięciu spotkaniach

z opowieścią. Dla wielu z nich był to pierwszy kontakt z taką formą pracy. Celem działań było dostarczenie osadzonemu, opowieści o terapeutycznych motywach i możliwie najszerszym spektrum oddziaływań. Od walki z nałogami począwszy, na nawykowym, negatywnym pojmowaniu siebie skończywszy.

Dziękuję kierownictwu Zakładu Karnego Gdańsk-Przeróbka, kierownik oddziału, Major Annie Drogoszewskiej, funkcjonariuszom oraz wszystkim zaangażowanym za umożliwienie mi realizacji tego projektu. Dziękuję całemu zespołowi terapeutycznemu oddziału terapii uzależnień, za inspirujące spotkania w atmosferze życzliwości i uwagi. Przede wszystkim, dziękuję Majorowi Adamowi Rachwalskiemu, za jego zaangażowanie w niesienie pomocy oraz niebywałą otwartość w dzieleniu się wiedzą i doświadczaniu nietypowych działań o potencjałach resocjalizacyjnych. Dziękuję również wszystkim słuchaczom za ich uwagę, ważne, osobiste wypowiedzi i aktywną postawę podczas naszych warsztatów. Nasze spotkania zdystansowały mnie do mojego życia „poza murami”; pośrednio przywracając moim codziennym kłopotom właściwą im istotność, na długo pozostaną w mojej pamięci.

## ROZDZIAŁ 1.

### ZAGUBIENIE SPOŁECZEŃSTWA WSPÓŁCZESNEGO

Tempo, rozległość i specyfika zmian społecznych, w których uczestniczymy są tak niebywale, że próba sporządzenia na przestrzeni jednego rozdziału kompleksowej charakterystyki współczesnego człowieka jest z gruntu skazana na porażkę. Trudno też ograniczyć się do sztandarowego określenia *kultury zachodniej*, gdyż wyodrębnione poniżej cechy nie są już żadnymi wyróżnikami lokalizacji geograficznej, przerodziły się niemalże w cechy ludzkie przedstawicieli całego globu. Staliśmy się nowocześni.

#### 1.1 NOWOCZESNOŚĆ PRZYCZYNĄ ZAGUBIENIA

Jedną z oznak współczesności jest alienacja człowieka. Jednostka ludzka z natury twórcza, stając się „zasobem ludzkim”- trybikiem dość abstrakcyjnego dla niej systemu industrialnych aglomeracji miejskich i migracji zarobkowej, zatracą swoją tożsamość, możliwości twórcze a co za tym idzie, jakąś wolność. Zatrudniony, upłynniając własną siłę roboczą na rynku, pozbawiony kontroli nad procesem własnej pracy i dalszym przeznaczeniem jej produktów, świadomie, czy nie, w wyniku poczucia opresji, czy też prób ochrony już nadwątlonych zasobów osobistych, izoluje się od społeczeństwa. Efektem takiej alienacji według Herberta Marcuse’a stał się człowiek jednowymiarowy, którego działaniami łatwo kierować, a on sam, nastawiony na zysk i hedonizm, ogranicza swoją aktywność do produkcji oraz konsumpcji.

Inną właściwością społeczeństwa nowoczesnego jest utrącenie wspólnoty. Kontakty międzyludzkie stały się częściej uzależnione od ich „rentowności”, niżli od potrzeb czysto naturalnych. Jednostka ludzka kieruje się racjonalizmem w swoich wyborach towarzyskich, kalkulacją i umowami wzajemnych świadczeń. Zabiega więc bardziej o własną korzyść i przewagę, choćby zdobytą manipulacją czy wrogością, niż o porozumienie z otoczeniem. Dla człowieka współczesnego więzy przyjaźni, sąsiedztwa i pokrewieństwa są nierzadko honorowane do czasu ich przydatności, czyli dopóki nie zagrażają jego komfortowi w szerokim rozumieniu. Tak wykorzeniona jednostka zanika w masie anonimowych konsumentów, pracowników, odbiorców.

Organizacja i zarządzanie anonimową masą społeczną wymaga aktywnej administracji co wiąże się nieodzownie z rozwinętą biurokracją. Nowoczesne społeczeństwo podlega formalnym procedurom w zakresie reguł jego działania. Większość działań uregulowanych jest przepisami. Określają one hierarchiczność i rozmieszczenie odpowiedzialności, oddzielenie osoby od piastowanego urzędu, porządkują system płac, specjalizację ról, merytoryczne kryteria rekrutacji oraz ujednolicają położenie i transfer jednostki w strukturze biurokratycznej. Regulacja życia zbiorowego łączy się z rosnącą potrzebą rozwoju szeroko pojętego sektora usługowego: systemu edukacji i badań naukowych, ochrony zdrowia, rekreacji, systemów transportowych, telekomunikacyjnych, energetycznych, finansowych i innych, nie związanych bezpośrednio z przemysłem. Postępująca automatyzacja i robotyzacja, wytwarzanie i przetwarzanie informacji oraz idącej za tym wiedzy, staje się dla gospodarki czołowym towarem.

Niespójność wewnątrz systemu akcjonormatywnego, czyli anomia której pojęcie zostało wprowadzone do socjologii przez Émile'a Durkheima, cechuje współczesne społeczeństwo w sposób znaczny. Zanik drogowskazów moralnych, rozmycie kategorii dobra i zła, niemożność zrealizowania zewnętrznie narzucanych celów, bądź uzyskania uznawanych społecznie wartości za pomocą akceptowanych środków, doprowadza jednostki do dezorientacji, frustracji, zagubienia i poczucia wykorzenienia.

Oparte na własności prywatnej społeczeństwo kapitalistyczne, zastępujące naturalne dążenia człowieka aby „być”, pędem do „mieć”, rusza na podbój przyrody. Traktując środowisko naturalne jako niewyczerpalne źródło zysku, człowiek współczesny doprowadził je do zdewastowania, wyniszczenia i zanieczyszczenia na niespotykaną w historii ludzkości skalę. Choć obecnie pojawia się świadomość ekologiczna i mówi się o pilącej potrzebie okiełznania pustoszących zapędów, dla tłumu konsumentów wydaje się to nie mieć większego znaczenia.

Pęd do „mieć” i potrzeba szybkiej realizacji celów wzrostu, wiąże się nieodzownie z wymogiem zaufania do wysoce skomplikowanych systemów technicznych i organizacyjnych. Czujemy, że są niezbędne, choć niezbędność ta jest nam niejako narzucona. Nie rozumiejąc do końca ich zasad konstrukcyjnych i operacyjnych, będących domeną zastrzeżoną dla anonimowych nam ekspertów, zdani jesteśmy na prawidłowe funkcjonowanie tych mechanizmów. Systemy informacyjne,

komunikacyjne i telekomunikacyjne, wielonarodowe korporacje, rynki finansowe, sieci energetyczne, organizacje międzynarodowe stały się samonapędzającymi się molochami, na które najwyraźniej już nikt nie ma większego wpływu. Postępująca globalizacja ekonomiczna, polityczna i kulturowa przyniosła ze sobą nowe wymiary ryzyka. Nowoczesne technologie, których nadrzędnym wyrazem jest „sieć”, dostarczają nieograniczone możliwości połączeń komunikacyjnych ale i zależności ekonomicznych, strategicznych oraz kulturalnych. Utworzyły się klasy społeczne, których działania i wpływy oderwane są od konkretnego miejsca: środowisko biznesu, menedżerowie, politycy, personel lotniczy, zawodowi sportowcy, naukowcy... Często stawiani za wzór sukcesu, krążąc po świecie, zmieniają nieustannie miejsca pobytów prywatnych i zawodowych. Gros życia spędzając w transkontynentalnych samolotach, hotelach, biurach i salach konferencyjnych o z góry wyznaczonym wyglądzie i standardach, są żywym obrazem postępującej globalnej homogenizacji. Mówimy więc o zjawisku, w którym społeczności stają się repliką dominującej kultury zachodniej, jej aspiracji, wartości, przekonań, stylu życia, norm i wzorów konsumpcyjnych. Lokalne idee i wartości kulturowe degradują się w toku zastępowania ich treściami zuniformizowanymi, częstokroć zubożonymi i odartymi z sensu. Nieuchronnie prowadzi to do niejasności, niepewności i chaotyczności życia społecznego.

## 1.2 SKUTKI ZAGUBIENIA CZŁOWIEKA WSPÓŁCZESNEGO

Niespójność i niekonsekwencja postępowania, chwilowość i fragmentaryczność wielu obszarów działalności człowieka, stały się, jak zauważa Zygmunt Bauman, dominantą obecnego stylu życia. Jego rozważania zawierają opis czterech głównych wzorów „ponowoczesnej” osobowości, zestawu postaw i wyborów, które choć istniały dawniej w sposób marginalny, obecnie stały się, nie tyle normą, co wręcz wymogiem; tym popularnym „must-it”, dla każdego kto idzie z duchem czasu. Wzrost mobilności społecznej i płynąca za tym anonimowość, spotęgowały obcość jednostki w środowisku wielkich skupisk miejskich, a więc w środowisku, w którym porusza się na co dzień. Anonimowość sprzyja udawaniu ale i zakwestionowaniu autentycznej ciągłości i odrębności tożsamościowej drugiego człowieka. Epizodyczność spotkań i



niekonsekwencja przeżyć jednostki, we współczesnym świecie, wiąże się z utratą punktów orientacyjnych służących konstruowaniu wizji własnej osoby.

«Stąd iście nowoczesne rozróżnienie „powierzchni” i „głębi”, „zjawiska” i „istoty”, „wrażenia” i „prawdy”. Między jednym a drugim członem każdej z tych opozycji była teraz pustka, nad jaką człowiek poszukujący zaufania, godnej orientacji w świecie, musiał przerzucić most własnymi siłami.» (Bauman 1993).

Konsekwentne urzeczywistnienie swojego potencjału, czyli pełna, doprowadzona do końca, konstrukcja tożsamości okazuje się być celem świeckiej, życiowej, nowoczesnej pielgrzymki. Chodzi o zbudowanie relacji oraz pewnej ciągłości w stosunku do siebie samego i do innych ludzi, a więc do kultury i tradycji. W świecie o stałych parametrach, gdzie normy są niezmiennie, osiągnięcia stanowią „solidny fundament dla dokonań jutrzejszych” jak to określa Bauman. Cel ten jest zasadniczo osiągalny poprzez wybory ścieżek, środków i rozwiązań, które do niego przybliżają. W „ponowoczesnym” systemie społecznym, w którym epizodyczności i niekonsekwencja stały się normą, te warunki nie mogą być spełnione, a więc wyznaczanie sensownej i celowej strategii życiowej traci na znaczeniu.

„Nieobecność struktur społecznych, jakie wyznaczałyby raz na zawsze (to znaczy, praktycznie biorąc, na okres realizacji „projektu życiowego”) ramy tego, co możliwe, ale zarazem byłyby wsparciem dla wysiłków skierowanych na realizację którejkolwiek z obranych możliwości, jest bodaj najdobitniejszą cechą wyróżniającą byt ponowoczesny.” (Bauman 1993)

Nietrwałość stała się dominującą cechą otoczenia. Raz zdobyte umiejętności mogą się w krótkim czasie okazać już bezużyteczne, kompetencje i doświadczenie nagromadzone, wraz z wyłanianiem się nowych funkcji mogą być zawadą, już o długofalowości zatrudnienia nie wspominając. Dla samookreślenia się, pełnione aktualnie stanowisko ma niewielką wartość, o sukcesie życiowym decydują nie konsekwencja czy wytrwałość, lecz umiejętność szybkiej zmiany, uczenia się, elastyczność możliwości i zainteresowań, pewna „giętkość przystosowawcza”- jak nazywa to zjawisko Bauman. Im luźniej określona tożsamość, im swobodniejsze podejście do obecnej lokalizacji, przedmiotu działań i zdystansowanie emocjonalne do czynności, tym lepiej. Tyczy się to zarówno stosunku do pracy, stylu życia, jak i wszelkich relacji międzyludzkich. Głęboko zakorzeniony kanon kulturowy zostaje lekko zastąpiony korowodem

krótkotrwałych i pustych, w gruncie rzeczy, mód. W świecie, w którym rozgłos jest równoznaczny z istnieniem, a miernikiem tego jest ilość widzów, nic nie jest wieczne i ostateczne; życie jako takie, staje się byciem „na niby” zabawą.

„[...] najistotniejszą bodaj ze zmian, jakie ponowoczesność wniosła do sytuacji życiowej człowieka: zanik „celu ostatecznego” życiowej wędrówki, wzoru osobowego, jaki przyświecać mógłby wysiłkom od początku do końca drogi życiowej i o jakim można powiedzieć, że się go obrało „na zawsze.” (Bauman, 1993).

Z braku jednego dominującego wzoru zachowań ludzkich i możliwości zebrania w jeden tygiel wszystkich cech ponowoczesnej osobowości, Bauman, podkreślając niespójność, charakterystyczną niekonsekwencję i wieloznaczność bytu, wyodrębnia cztery manifestacje wzorów osobowościowych, które są udziałem tak pojedynczej jednostki jak i wszystkich.

Ponowoczesne wzory osobowe:

**Spacerowicz.** Napotkani ludzie są w oczach spacerowicza, powierzchniami bez głębi, to co widoczne jest przeznaczone dla oglądu, lecz to co istotne i ważne jest ukryte, daje więc niemal nieograniczoną wolność interpretacji, scenariuszy i domysłów dotyczących drugiego człowieka.

„Wolności której warunkiem jest naskórkowość kontaktu, obopólna zgoda na to, by nie zrywać opakowań i nie zapuszczać wzroku poza to, co wystawiono na pokaz. W świecie spacerowicza człowiek człowiekowi jest ekranem – ale też i niczym więcej.” (Bauman, 1993)

Spacerowicz traktuje świat bardzo naskórkowo, ulica jest sceną, przechodnie aktorami z których nikt nie jest tym, kim zdaje się być, można ich postrzegać na różne sposoby. Różnice między prawdą udawaniem i domysłem w prawdzie się zacierają ale też nikogo to nie specjalnie obchodzi. Na porządku dziennym jest tworzenie galerii handlowych i sklepowych deptaków, gdzie niewiele jest pozostawione przypadkowi, gdzie zaspokajane są pragnienia estetyczne spacerowiczów a sami przyciągając siebie nawzajem, stają się dla siebie „nieodpłatnymi aktorami niekończącego się przedstawienia”(Bauman). Ekran telewizyjny czy komputerowy nieprawdopodobnie poszerza skalę dostępnych doznań, dając spacerowiczowi gotowy, nie wymagający większej obróbki myślowej, obraz i pełną kontrolę nad tym gdzie i co w danej chwili

ogląda. Reprezentacje rzeczywistości stały się nowym standardem, nic więc nie jest naprawdę realne jeśli nie zostało utrwalone w nagraniu lub na zdjęciu.

**Włóczęga.** Życie w oczach włóczęgi jawi się jako zbiorowisko szans. Świat zaś zbiorowiskiem pokus, które zawiadują jego wędrówką i zaspokojone, szybko tracą na aktualności. Zadomowienie, jednostajny rytm życia, ciągłość celów są włóczędze obce. Każde położenie w jakim się znajduje, traktowane jako przejściowe, jest krótkim przystankiem nim przypadek pokieruje jego bytem gdzie indziej. Kierunek obrany jutro nie koniecznie jest przedłużeniem tego co zaszło do tej pory. Żaden postój nie spełnia jego oczekiwań i złudnych nadziei. Cechuje go „namiętna, nieprzerwana pogoń za odmianą” (Bauman). Nie ma w nim krzty wysiłku by pozyskać sobie sympatię czy uznanie lokalnych, wszak nie zamierza do nich przynależeć, ani do miejsca, które wkrótce ulegnie zmianie gdy tylko pojawi się inna, ciekawsza opcja.

**Turysta.** Jako wzór osobowościowy jest turysta wynalazkiem współczesności. Wypuszcza się poza ramy swojego świata tylko i wyłącznie w poszukiwaniu wrażeń. On podróżować nie musi, on stawia warunki, płaci i wymaga, to go różni od włóczęgi. Szuka nowych, widoków, smaków, nowych doświadczeń, które mógłby utrwalić na zdjęciach. Jest obcy, szczydzi się tym i oczekuje od innych, że pokażą mu się z tej prawdziwej, intymnej strony nie oczekując w zamian tego samego. „Turysta pożera świat, nie będąc przez świat pożerany; przyswaja, nie będąc przyswajany; oswaja obcość innych, samemu dumnie obnosząc się z własną obcością” (Bauman). Wędruje po wyznaczonych szlakach turystycznych wypełnionych egzotyką, ale nie dziką i nieprzewidywalną lecz wytresowaną, w pewien sposób bezpieczną. Świat służy do kolekcjonowania wrażeń ciekawych, pobudzających wyobraźnię, jest on cenny na tyle, na ile ich dostarcza. Bez zobowiązań przygląda się turysta innym „gościom hotelowym”, znajomościom przygodnym i powierzchownym, którzy tak jak on są tylko przejazdem w przerwie od „prawdziwego życia”, z dala od domu, do którego kiedyś wrócą z plikiem „bezcennych” wspomnień i turystycznych doświadczeń.

**Gracz.** Traktuje życie jak partię pokera. Jego działaniami rządzi ryzyko. Jedno co jest pewne to niepewność. Świat sam blefuje więc trzeba go przechytrzyć, życie dobrze rozegrać, nim z niego zadrwi albo oszuka. Jedynym zasobem jakim gracz dysponuje jest spryt.

„Łut szczęścia to te okoliczności, jakie od gracza nie zleżą; ale nie zależą one dlatego właśnie, że konieczność i przypadek przemieszały się w nich dokładnie [...]a więc jakakolwiek analiza przyczynowa ich zajścia bądź braku nie ma sensu.” (Bauman, 1993)

Działania gracza polegają na utajnieniu swoich zamiarów, wczuciu się w sytuację przeciwnika i jak najlepszym wykorzystaniu atutów jakimi akurat dysponuje. Cokolwiek robi służyć ma to jego wygranej więc nie ma miejsca na wzajemną pomoc nie przynoszącą zysku, sympatię czy litość. Gra się na ustalonych zasadach i należy je wykorzystywać w celu pokonania przeciwnika, posunięcia powodowane innymi motywami są bezpodstawne. Ale ponieważ pozostajemy w kontekście gry, po ogłoszeniu zwycięstwa, przeciwnicy znów są w przyjaźni i nie żywią poczucia krzywdy wszak, porażka ani zwycięstwo nie są w grze ostateczne. Życie jest więc w jego mniemaniu tylko serią kolejnych zamkniętych rozgrywek, „kalkulacja ryzyka zastępuje w nim pewność, a hazard determinację jako reguły sensownego działania” (Bauman). A jeżeli ktoś zna się choć trochę na grze w pokera, wie, że skuteczny gracz stawia na słabość przeciwnika raczej, niżli na karty.

Wymienione przez Zygmunta Baumana wzory osobowości, stanowiące dawniej pewną marginesowość, stały się we współczesnym świecie normą i odnoszą się w mniejszym lub większym natężeniu do znacznej części społeczeństwa wzbudzając w otaczającym jednostkę środowisku raczej podziw, niż odrazę czy niepokój. Nowatorski jest fakt, że wzory te występują naraz u tych samych jednostek, płynnie współistnieją, stapiają się i stają się elementami ich codziennych wyborów i postępowania. Ponieważ zgrupowanie ich w jeden koherentny model jest niemożliwe, a wybór jednego tylko wzorca wydaje się nierozsądny; wszak związany z pozbawieniem się pewnej szansy; człowiek nigdy nie ma pewności, że postąpił właściwie. Epizodyczność, fragmentacja i wieloznaczność dają wprawdzie poczucie braku skrępowania, wolności oraz nieograniczonego wyboru, ale też poczucie zagubienia, gdyż przyszłość, a nawet przeszłość, którą można różnorodnie interpretować i jej następstwa są permanentnie niepewne.

„Można powiedzieć, że marzenie o symplifikacji [świata] jest najbardziej dotkliwą psychozą czasów ponowoczesnych, przyrodzoną i nagminną dolegliwością ponowoczesnego trybu życia. Stąd zapotrzebowanie na „główne ogniwa” [...] jasne, nie

pozostawiające wątpliwości drogowskazy, przejrzyste mapy i jednoznaczne wskazówki.” (Bauman, 1993)

Trudno mówić o skutkach zagubienia człowieka XXI wieku pomijając najpoważniejsze problemy współczesnego świata. Dysproporcje w rozwoju ekonomicznym, nierówności społeczne, kryminalizacja biedy, ruchy migracyjne, przeludnienie z jednoczesną autonomizacją seksu uniemożliwiająca wytworzenie silniejszych więzi emocjonalnych; degradacja środowiska oraz zacofanie cywilizacyjne są tylko kilkoma przykładami wyzwań z którymi boryka się większa część ludzkości w czasach zwanych przez Hobfolla „epoką stresu”. Symbolem dzisiejszych czasów stał się humorystyczny rysunek zatytułowany *Piramida potrzeb XXI wieku* (aneks 4) w którym znany model hierarchii potrzeb opisany w 1943 roku przez Abrahama Maslowa (aneks 3) został sparafrazowany w dość trafny sposób. Potrzeby fizjologiczne zastąpione zostały firmowym znakiem znanej sieci fast-foodowej; potrzeby bezpieczeństwa i przynależności - logo firmy szczycającej się, w swojej polityce marketingowej, tymi właśnie wartościami, a potrzeby szacunku i samorealizacji to... No cóż – Facebook.

Podsumowując powyższy rozdział warto wspomnieć o publikacji, Stevana E. Hobfolla *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*. Autor wskazuje w niej na absolutną wszechobecność czynników wywołujących lęki w dzisiejszym sposobie przyjmowania życia. Poczynając od *Společnego i historycznego kontekstu stresu* omawia charakterystykę współczesnych zachowań i ich groźne konsekwencje.

„W świecie, w którym nie można uniknąć ani zagrożenia dla zasobów ani ich faktycznej straty i gdzie jedyną ochroną dla jednostki – osadzonej w rodzinie – osadzonej w plemienu stanowią jakże niepewne zyski zasobów, mamy obowiązek szukać takich sposobów użytkowania wspólnych dóbr, które przyniosą korzyść wszystkim zainteresowanym.” (Hobfoll, 2006).

Jednym z remediów na naprawę tego stanu rzeczy, jest właśnie psychologiczne poczucie wspólnoty. Wyłania się ono z przywiązania jednostki do ważnej emocjonalnie społeczności, społeczności sprzyjającej zdrowym relacjom co w efekcie ma ogromne znaczenie dla ogólnego dobrostanu psychicznego jednostki.

## ROZDZIAŁ 2

### MIT I BAŚŃ A SPOŁECZEŃSTWO

#### 2.1 DEFINICJE

MIT - Definiowany jest jako opowieść sakralna poruszającą temat początków bogów ich dokonań, powstania kosmosu, pojawienia się zjawisk przyrodniczych, roślin, zwierząt, pochodzenia człowieka, narzędzi i instytucji społecznych. We wspólnotach prymarnych mity spełniały rolę światopoglądu i doktryny religijnej. Mitologia była modelem wzorcowych zachowań indywidualnych i społecznych, oraz bogatym źródłem twórczości lokalnego folkloru. Mity stanowiąc „świętą wiedzę” były przekazywane przez pokolenia, w niemalże nie zmienionej formie, we wszystkich społecznościach archaicznych. Rytualne sposoby przekazu wynikające z sakralnej treści, oraz obrzędy wzmacniały walor niepodważalności mitów, ich kosmogoniczna akcja umiejscowiona była w kultowym „czasie początków” „czasie snu” i stały się podwaliną wszystkich religii naturalnych.

„Narrację mityczną cechował wysoki stopień symboliczności i syntetyczności będący znamienym rysem „myśli nieoswojonej” człowieka epoki archaicznej (tendencja do antropomorfizacji i animizacji przyrody, zacieranie różnic między znakiem i rzeczą).” (Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, T.4, Warszawa 1996.)

W niektórych kręgach kulturowych, wraz z rozwojem piśmiennictwa, mity uległy desakralizacji by stać się osnową twórczości filozoficznej i literackiej; w innych zaś mity po skodyfikowaniu weszły w kanon ksiąg świętych np. Wedy. To na ich podstawie ukształtowały się religie. Współcześnie nauki humanistyczne dowartościowując siłę mitów i „myślenia mitycznego” jako formy świadomości ludzkiej, podkreślają ukryty w nich potencjał modelujący i nadający całościowy sens egzystencjalnej wizji świata.

BAŚŃ, BAJKA MAGICZNA - Słownik Literatury Dziecięcej i Młodzieżowej pod redakcją Barbary Tylickiej i Grzegorza Leszczyńskiego, podaje obszerną definicję tego gatunku epickiego, który zalicza się do najstarszych gatunków literackich w historii kultury. Obok mitu, z którym kształtowała się jednocześnie, baśń formowała się w kulturze ludowej

(Epika zrodziła się z ustnych sag, podań i mitów). Występują w niej pierwiastki fantastyki i cudowności łączące się ze światem realnym. Baśń odnosi się do obrzędów inicjacyjnych.

„Język baśni jest swoisty, pełen ukrytych treści i niedomówień. Wymaga nie dosłownego, lecz obrazowo-symbolicznego odbioru, ponieważ w obrazach które kreuje, jest zawarta ludowa mądrość gromadzona przez wieki przekazywana z pokolenia na pokolenie. Istotą tej mądrości jest wskazywanie na zasadnicze prawidłowości ludzkiego losu, na konieczność sprostania wymaganiom stawianym przez życie i trudnego dojrzenia w samotności, bólu odrzuceniu i cierpieniu, na elementarną umiejętność oddzielenia dobra od zła.” (Leszczyński, Tylicka,2002).

Styczność z baśnią jest według Bettelheim’a konieczna do pełnego rozwoju osobowości człowieka. Kluczowe przekazy baśniowe kierowane są na równi do świadomej, przedświadomej i nieświadomej sfery psychiki, niezależnie od poziomu ich funkcjonowania u danego słuchacza. Mechanizm projekcji i identyfikacji, umożliwia uporanie się z lękami, wewnętrznymi konfliktami, poczuciem winy, odrzucenia i samotności. Pozwala na dostrzeżenie egzystencjalnego porządku i kierunku życia, umożliwia wgląd w jego głębsze znaczenie. W zetknięciu z baśnią ludową człowiek ma możliwość wstąpić na wyższy stopień rozwoju osobistego.

„Opowiadane wciąż na nowo przez stulecia (jeśli nie tysiąclecia), baśnie wysubtelniały się, zyskując zdolność przekazywania [...] znaczeń jawnych i ukrytych, jednoczesnego przemawiania do wszystkich warstw osobowości ludzkiej, przekazywania swych treści w taki sposób, że dostępne są w równej mierze nieuczonemu umysłowi dziecka, jak wysoko rozwiniętej umysłowości dorosłego.” (Bettelheim, 2010)

Baśnie ludowe wywodzące się z tradycji ustnej posługują się wywiedzionymi z folkloru motywami, uproszczoną fabułą i stereotypowymi charakterami. Postacie odgrywają konkretne role (pomocnik-przeciwnik), a dobro zwycięża. Bardziej złożone baśnie literackie, mają często swoje ludowe prazródła, przesłanie jest w nich jednak autorskie, postacie bohaterów są zindywidualizowane i nie tak oczywiste. Przez swoją wielowarstwowość, stają się często pretekstem do snucia refleksji dotyczących fundamentalnych wartości.

**LEGENDA** - Za legendę uznaje się opowieść albo zbiór opowieści o postaci czy postaciach historycznych bądź za historyczne uznanych. Drugim wyznacznikiem legend, poza faktograficznymi postaciami jest realna topografia. Praprzyczyną legendy jest więc pojawienie się konkretnej osoby lub faktu historycznego zlokalizowanego w rzeczywistości istniejącym miejscu. Często wzbogacane wyobraźnią lub subiektywnymi odczuciami i

domniemaniami opowiadającego, stanowią ważny składnik lokalnego folkloru. Rozpowszechniane były w formie przekazów ustnych, na długo przed nastaniem naszej ery, wyprzedzając utrwalenie ich na piśmie. W średniowieczu często śpiewane przez minstrelów, wędrownych trubadurów, tematyką dotykały głównie życia świętych, męczenników (*Złota legenda* Jakuba de Voragine), mędrców, władców i bohaterskich wojowników (*Legenda o Królu Arturze*) budując, tym samym, słynny etos postaci króla, rycerza i świętego. Legendy są często nasycone motywami niezwykłości oraz nieprawdopodobnych albo nierealnych wątków, mają jednak podstawy historyczne i opowiadają o ludziach, a nie o bogach co stanowi ważny czynnik odróżniający je od mitów. Legendy i podania funkcjonując we wszystkich znanych nam kulturach, językach i dialektach, są ważnymi podwalinami lokalnych tożsamości.

## 2.2 ORALNOŚĆ I PRAKTYKI KULTURY ORALNEJ

### 2.2.1 Znaczenie słowa i mitu w kulturze oralnej.

Jak dobrze zauważa Walter Jackson Ong w *Psychodynamice oralności* kultura oralna gdzie nieznane jest pismo lub nie ma możliwości pisania wyrażenia typu: *przejrzeć coś, przeczytać* są pozbawione sensu. Gdyby nie pismo słowa, jako takie, nie miałyby widzialnej postaci, chociaż możemy zobaczyć oznaczane przez nie przedmioty. Słowa są dźwiękami: można je przywołać – *przypomnieć*, ale nie można ich nigdzie *odszukać*. Są zdarzeniami. Dźwięk jest ze swej natury efemeryczny, nie ma sposobu by go zatrzymać nie otrzymując ciszy.

W społecznościach pierwotnych istnieje zazwyczaj przekonanie, że słowa mają wielką potencję, niemalże magiczną moc. Każdy dźwięk, a szczególnie wypowiedź oralna są „dynamiczne” wymagają użycia siły, pewnego skupienia i precyzji połączonych intencją jakiegoś przekazu. Kultura oralna nie posiada tekstów, które pozwoliłyby na odtworzenie rozumowania, przywołania go lub choćby sprawdzenie czy takowe rozumowanie w ogóle przeprowadzono. Istotny okazuje się rozmówca, podtrzymywanie myśli wiąże się nieodzownie z komunikowaniem. By przechować i odtworzyć skrupulatnie wypowiedzianą myśl kultury oralne posiłkują się różnymi rodzajami rozwiązań, wzorów mnemonicznych. Wypowiedzi łatwe do zapamiętania są silnie rytmizowane, pełne powtórzeń lub antytez, aliteracji i asonansów, epitetów. Występują w nich standardowe układy tematyczne



(pojedynek, spotkanie z pomocnikiem bohatera, posiłek itp.), pełne przysłów, które wciąż są w obiegu, wszak ukształtowane są w taki sposób by ich przechowywanie i przypomnienie nie stanowiło większych problemów. Sprawiedliwy wyrok w wielu kulturach oralnych umacniany jest szeregiem przysłów i utartych stwierdzeń.

Mnemoniczną postać wypowiedzi w społecznościach oralnych, jak zaznacza Ong, uzyskuje się różnymi środkami. Jednym z nich jest **addytywność**. Styl dodający wykorzystywany zamiast podrzędności, (natura oralna wypowiedzi nie pozwala na rozwinięcie złożonej trwałej gramatyki), jest stylem dodającym często kumulującym części zdania. Jako przykład podaje się opis stworzenia w Księdze Rodzaju, który zachował bardzo wyraźny wzorzec oralny.

W kulturach niepiśmiennych, w których utrwalenie wypowiedzi na jakimkolwiek nośniku jest niemożliwe, innowacyjność wypowiedzi i rozbijanie myśli jest zabiegiem dość ryzykownym. Stąd ilość występujących w nich **nagromadzeń** zamiast szczegółowych analiz. Używa się trwałych związków określeń, stałych zwrotów, znacznych ładunków epitetów takich jak „dzielny żołnierz”, „piękna księżniczka”, „stary twardy dąb”.

Kolejnym zabiegiem pamięciowym jest **redundancja**, czyli nadmiarowość. Linia ciągłości w tekście pisanym jest łatwo odzyskiwana, rzut okiem wstecz i kontekst powraca. W dyskursie oralnym umysł posuwać się musi o wiele wolniej, by zatrzymać uwagę na tym czym aktualnie się zajmuje. Powtórki, częste powroty do tego co już powiedziane było raz, są gwarancją ciągłości porozumienia nadawca-odbiorca.

Wiedza pojęciowa nie powtarzana głośno, w kulturze oralnej zanika stąd ustawiczne powtarzanie tego czego uczono przez wieki. Wymusza to **zachowawczość**, podejście tradycyjne, konserwatywne eliminujące eksperymenty i innowacje intelektualne. Trudna do zdobycia wiedza, jej nosiciele, którzy przechowują historie, mędrcy są w kulturach oralnych powszechnie szanowani; (w kulturze piśmiennej wręcz odwrotnie). Oryginalność mierzy się nie nową fabułą, lecz umiejętnością nawiązania nietuzinkowej interakcji z konkretnym audytorium w konkretnej nowej sytuacji.

Wiedza spisana może być oddzielona od żywego doświadczenia, to co ludzkie może być oddzielone od natury zestawiając imiona, podziały polityczne, statystyki i fakty w podręcznikach i spisach oderwanych od kontekstu działań ludzkich. Kultury oralne tego nie znają. Przechowywanie wiedzy o umiejętnościach w postaci samodzielnego zbioru przepisów jest dość abstrakcyjne. Konceptualizacja i werbalizacja wiedzy muszą się odnosić do praktycznego życia. Nieodzowna staje się wówczas **tematyka bliska ludzkiemu otoczeniu** oraz **sytuacyjność zamiast abstrakcji**. Wypowiedzi w kulturach oralnych pozostają w

połączeniu realnego życia człowieka (gdy mowa o drzewie, to o konkretnym drzewie, o namacalnej sytuacji).

Pismo, jak wiadomo, sprzyja abstrakcji, odrywa wiedzę od obszaru dramatów ludzkiego bytowania, oddziela poznającego od tego, co poznawane. **Zabarwienie agonistyczne** wypowiedzi nadaje jej konkretności. Przysłowia, zagadki służą w kulturze oralnej nie tylko przechowywaniu wiedzy, ale są prowokacją do riposty, do współzawodnictwa werbalnego i intelektualnego, przechwałki, wzajemne przezywanie się - „chłostanie słowem”.

**Empatia i zaangażowanie** są koniecznymi cechami wypowiedzi ustnej. Wszak w społecznościach archaicznych nauczyć się i poznać znaczy przeżyć, utożsamić się z tym co poznawane. Obiektywizacja, tak dobrze znana piśmiennym, jest oralnym obca, kultury oralne reagują społeczną „duszą”.

„W prawdziwie oralnej kulturze słowa nie są bezwartościowe: głupcem jest ten kto mówi za dużo. Wszystko co zostaje powiedziane ma znaczenie, dla ciebie lub przeciw tobie, dlatego trzeba ostrożnie dobierać słowa. W kulturze oralnej wagę słów zwiększa obecność, energia i reputacja mówiącego; są przedłużeniem jego siły, uwaga im poświęcona jest proporcjonalna do pozycji społecznej mówcy.” (D.De Kerckhove, In. *Antropologia słowa* 2004 )

Kolejną cechą wymienioną przez badaczy jest **homeostaza**. Społeczność oralna żyje w szczególnej terażniejszości, zachowując równowagę, eliminuje z pamięci to co przestało mieć znaczenie dla chwili obecnej. Umysłu oralnego nie interesują definicje, obce jest tłumaczenie słowa zbiorem innych słów. Słowu nadaje znaczenie jego realne środowisko w terażniejszości (gest, modulacja głosu, wyraz twarzy, egzystencjalna sytuacja w jakiej niezmiennie się pojawia). Jeśli przedmiot do którego odnosi się słowo, zanika, przestaje być częścią terażniejszości, samo słowo zmienia albo traci znaczenie. Ludy oralne są związane ze swoją przeszłością i genealogią w mitach, ale fragment przeszłości pozbawiony dostrzegalnego związku z terażniejszością, zanika nawet jeśli to dotyczy klanu, należącej do nich ziemi itp.

Mit w społecznościach pierwotnych, jak przypomina Bronisław Malinowski, jest nie tylko opowiadaniem ale, przede wszystkim rzeczywistością, która wpływa na świat i losy ludzkie. Badanie mitu ograniczające się wyłącznie do analizy tekstów, ma zgubne konsekwencje dla zrozumienia jego istoty. Bez kontekstu żywej wiary, bez wiedzy o organizacji społecznej, przestrzeganych zasadach moralnych, obyczajach, rytuałach kontrolujących zachowania człowieka, mit sam w sobie staje się, dla nas piśmiennych i oderwanych od tamtej rzeczywistości, jedynie symbolicznym, a nie bezpośrednim wyrazem zagadnień które przywołuje.

„W kulturze pierwotnej mit jest nieodzowny: wyraża, wzbogaca i kodyfikuje wierzenia; chroni i wzmacnia moralność; gwarantuje skuteczność rytuału i zawiera reguły praktyczne którymi człowiek powinien się kierować. Mit jest więc żywotnym składnikiem cywilizacji ludzkiej, aktywną stale działającą siłą a nie czczym opowiadaniem.” (Malinowski In *Antropologia słowa*, 2004)

Malinowski w swojej pracy *Mit w psychice człowieka pierwotnego* podając przykład społeczności Wysp Trobriandzkich, należących do Papua-Nowej Gwinei, wskazuje na kilka cech sztuki opowiadania wspólnych dla wielu kultur pierwotnych. Kategorie opowiadań dzieli ze względu na ich przeznaczenie i rodzaj narracji na opowiadania ludowe, legendy i opowiadania święte – mity. Czas na niektóre podania nadchodzi w sprzyjającej porze roku, gdy nie ma zbyt wiele pracy, więc w czasie świątecznym, gdy pogoda zatrzymuje społeczność pod dachem. We właściwym czasie, o zmierzchu ludność wioski zbiera się przy ognisku, nawiązują się rozmowy. Ktoś w końcu zostaje poproszony o jakąś historię, o ile okaże się być zdolnym narratorem, wywoła śmiech, repliki, opowieść przerodzi się w przedstawienie. Są opowiadania stosowne na każdą porę roku, mają swoje nazwy, istnieje również przekonanie, że mają dobry wpływ na urodzaj, wypowiedziom towarzyszy pieśń. Często opowiadania przynależą do konkretnego członka społeczności i choć są ogólnie znane, przedstawiać może je tylko „właściciel”. Narrator musi umieć modulować głos w przytaczanych dialogach, pieśni mają być wyśpiewane z należytem temperamentem, dynamiką i gestykulacją. Cały rozwój narracji, kontekst czasowy, głos, mimika opowiadającego oraz reakcja słuchaczy są równie ważne co tekst. Historie mają swoją funkcję społeczną i rolę kulturową. Opowiadania nie zakorzenione w konkretnej porze roku ani nie kładące nacisku na „teatralność” czy rozrywkę w sposobie ich przedstawiania, to narracje starszyny. Seniorzy dzielą się swoimi doświadczeniami, wiedzą, legendami, wspomnieniami bohaterskich czynów, okresów ważnych dla całej społeczności, konkretnego klanu lub rodziny. Są to historie przekazywane z pokolenia na pokolenie. Dotyczą one najróżniejszych zjawisk przyrodniczych, dziwnych przygód, odwiedzin w krainie zmarłych, przedsięwzięć ekonomicznych, wojen, sukcesów na różnych polach, wymian ceremonialnych. Narracja zabarwiona dumą lub żalem skłania słuchaczy do refleksji, zadumy, pobudza ambicje, rodzi nadzieje, jest jednym z ważnych czynników decydujących o ich trwałości i żywym zainteresowaniu nimi.

Osobnym rodzajem opowiadań, podkreśla Malinowski, w kulturach pierwotnych są mity - święte przypowieści. Te historie uważa się za prawdziwe i gloryfikowane. Porządkują sens zasad moralnych i społecznych. Są wyznacznikiem działań, obyczajów, rytualizują, organizują i stanowią integralną część kultury pierwotnej. Wbrew powszechnej opinii, nie

służą one wyjaśnieniu abstrakcyjnych pojęć (śmierć, stworzenie, odmienność ras ludzkich, różnice płciowe) lecz służą uzasadnieniu, potwierdzeniu ich słuszności.

„ [Mit] Nie jest wyjaśnieniem zaspokajającym potrzebę zainteresowań naukowych, ale narracją, w której zmartwychwstaje pradawna rzeczywistość, narracją opowiedaną dla zaspokojenia głębokich potrzeb religijnych, uzasadnienia dążeń moralnych, legitymacji nierówności społecznych, wyjaśnienia twierdzeń czy nawet wymogów praktycznych.”

( Malinowski 2003 )

Przywołują precedens stanowiący ideał rytuału, umacniają jego trwanie. Mit przekazuje nie tyle samą treść opowiadania, co operuje jako aktywna siła porządkująca działania społeczności, jej podstaw organizacyjnych, pochodzenie, relacje i stosunek do ziemi. Wszystko co się dzieje, jest nakazane lub się wydarza, ma swój wzór i zaszło już w czasach zamierzchłych (w niebie, u bogów, u przodków, dawno temu, „w czasie przed czasem”). Mircea Eliade zauważa, że w archaicznych społeczeństwach przedmiot lub gest jest prawdziwy ponieważ powtarza działanie wykonane w *illo tempore*, to znaczy w mitycznym, oryginalnym czasie. Nabiera znaczenia, ponieważ rytuał, który odwołuje się do archetypu, nadaje mu świętą funkcję lub siłę. A rzeczywiste jest tylko to, co święte, wszystko, co nie pasuje do archetypowego rytuału, nie istnieje. To samo zjawisko występuje w topografii budynków. Lokalizacja, jeśli chcemy ją urzeczywistnić, ma być uświęcona, a świątynie winny odnosić się do niebiańskiego modelu świętego miejsca, który zaistniał przed nimi. Poprzez rytuał każda poświęcona przestrzeń zbiega się z Centrum Świata, tak jak czas każdego rytuału zbiega się z mitycznym czasem początku. Człowiek jest rzutowany na czas rytuału w kierunku tego mitycznego czasu. Akt nabywa zatem znaczenie tylko w takim zakresie, w jakim powtarza archetyp. Ten akt staje się święty, co czyni go rzeczywistym. Rzeczywistość człowieka jest więc na tyle realna, na ile przenika tę świętą sferę sprowadzoną w zasięgu rytu.

„Aby zrozumieć ten mit, trzeba więc dokładnie poznać życie społeczne tubylców, ich religię, obyczaje, światopogląd. Wtedy i tylko wtedy można pojąć znaczenie jakie ma dla nich to opowiadanie, i funkcję, jaką pełni w ich życiu.” (Malinowski 2003)

Zgodnie z koncepcją Josepha Campbella główne mity na świecie, które przetrwały tysiące lat, mają tę samą podstawową strukturę zwaną MONOMITEM. Istnieją tematy ponadczasowe, wspólne dla wielu kultur i pełniące ważną rolę symbolicznych drogowskazów. Powszechność motywów i wątków o charakterze inicjacyjnym, uniwersalność psychologicznych funkcji i archetypów w mitologiach celtyckiej, hinduskiej, chińskiej czy babilońskiej, świadczy niezbicie o wspólnocie najgłębszych dążeń i pragnień ludzkich. W swojej znakomitej monografii - *Bohaterze o tysiącu twarzy*, ten amerykański

myśliciel, pisarz i antropolog omawia cykl podróży bohatera. Rozpoczyna się ona w zwykłym świecie i główny protagonista otrzymuje wezwanie do wejścia w niezwykły świat, z dziwnymi mocami i wydarzeniami (wezwaniami do przygody). Jeśli zgodzi się wyruszyć, pojawią się przed nim zadania i próby którym będzie stawiał czoła samotnie lub z czyjąś pomocą. W kulminacyjnym punkcie swojej wędrówki, nasz śmiałek musi przetrwać bezwzględne wyzwanie, często dzięki pomocy zdobytej podczas podróży. Jeśli przetrwa, zyskuje wielki dar (cel lub "dar niebios"), co często prowadzi do ważnego odkrycia samego siebie. Teraz będzie musiał zdecydować, czy powrócić do zwykłego świata z tą mocą, zmagając się z trudnościami w drodze do domu. Jeżeli mu się powiedzie, otrzymane przez niego moce posłużą poprawie świata (zastosowanie efektu nadzwyczajnego). Inaczej ujmując ten schemat, monomit to:

„[...] wyjście z *orbis interior*, wyprawa przez pełny niespodzianek *orbis exterior* i, po zdobyciu tegoż, bezpieczny powrót w pierwotne oswojone realia [...] bohater staje się „mistrzem dwóch światów”, postacią świadomą, że doprowadza do pogodzenia indywidualnej świadomości z kosmiczną wolą.” (Burszta In *Bohater o tysiącu twarzy*, 2013)

Istnieją mity zawierające wszystkie te etapy, niektóre historie mogą mieć tylko jeden z nich, inne zaś przedstawiają poszczególne stadia podróży w nieco zmienionej kolejności. Przekazy organizują się na różne sposoby, we wszystkich można jednak zastosować podział na trzy sekcje: Odejście (separacja); Inicjacja i Powrót.

Klasyczne przykłady monomitów przywoływanych przez Campbella i innych badaczy opowiadają historie Ozyrysa, Prometeusza, Buddy, Mojżesza i Jezusa. *Bohater o tysiącu twarzy* przywołuje jeszcze wiele innych podań, pochodzących z różnych kultur, które szanują tę podstawową strukturę. Wynika z nich wyraźnie, że Człowiek ma głęboką potrzebę zrozumienia świata w wymiarze symbolicznym a mity mu to przesłanie symboliczne bezwzględnie dostarczają.

„Nie ma ani okruszyny wśród naszych idei, która by nie pochodziła z mitologii – nie była przeobrażoną, okaleczoną, przeistoczoną mitologią.” (Campbell, 2013)

W *Bohaterze* Campbell podkreślając ważne funkcje opowieści mitycznej przypomniał, że mit ustalał porządek, strukturyzował życie społeczne i duchowe; przygotowywał społeczność na przeżycie cyklu rocznego, ważniejszych momentów w życiu jednostki i całej społeczności; przygotowując do podjęcia konkretnych ról społecznych, dostarczał wzorców i postaw, a co za tym idzie odkrywał najgłębsze znaczenie słowa „BYĆ”. Mit odpowiadał na egzystencjalne pytania o podstawę naszego istnienia i był

opowiadany, nadając znaczenie interakcji z żywym mędrcom, bazarzem, griotem, nosicielem historii.

Jak dodaje Mircea Eliade w rozdziale *Regeneracja czasu (Mit wiecznego powrotu, 1969)*, upływ czasu, którego kluczowym momentem jest koncepcja końca i nowego początku, opierająca się na obserwacji kosmicznych rytmów biologicznych, również ma swój wzorzec w zaświatach. Okres graniczny, czas noworoczny, przejmuje kosmologiczny model przejścia z Chaosu do Kosmosu czyli do Momentu Stworzenia. Wszystko, co wydarzyło się przed tym nowym Stworzeniem, zostaje zniszczone. Grzechy zostają anulowane przez wydalenie kozła ofiarnego. W wielu kulturach i tradycyjnych narracjach, bez trudu odnajdujemy te powtarzające się motywy otaczające przejście z Chaosu do Kosmosu. Przykładem może być choćby wiara w powroty zmarłych do świata żywych, wymieranie i reanimacja ognia, lub rytualne zmagania symbolicznych postaci boga i pierwotnego smoka. Większość wydarzeń poza rytuałami uważa się tam za grzechy, z których człowiek powinien się uwolnić. Życie w czasach świeckich jest bolesne, ponieważ pozbawione znaczenia. Regeneracja człowieka może nastąpić w czasach mitycznych, a do tego służą mu rytualne obrzędy powtarzające kosmogonię. Każda opowieść jak i nowy rytuał jest Stworzeniem na nowo więc anulowaniem czasu.

Eliade nakreśla też ważną różnicę pomiędzy człowiekiem współczesnym a człowiekiem archaicznym według wartości, jaką każdy z nich nadaje wydarzeniom historycznym. Właśnie w tym punkcie opiera się wszelka opozycja między tymi ludźmi. Archaiczny człowiek, który rezygnuje ze swojej historii osobistej, akceptuje inną, która być może nie jest jego, ale jest historią cywilizujących bohaterów, należy do mitycznego czasu. Można by potępiać archaicznego człowieka za życie w świecie pozbawionym ludzkiej twórczości, ponieważ jedynie powtarza archetypy. Z drugiej strony współczesny człowiek, nazywający siebie twórcą historii, widzi, że jego władza nad nią maleje, ponieważ w wyniku przeszłych wydarzeń stwarza się sama lub jest dziełem niewielkiej liczby ludzi. Ale obaj zdołali zwalczyć cierpienia egzystencji: jeden poprzez powrót do mitycznego czasu, a drugi poprzez wiarę w Boga.

## 2.3 ZNACZENIE MITU WE WSPÓŁCZESNOŚCI.

### 2.3.1 ORALNOŚĆ WOBEC PIŚMIENNOŚCI.

Nawiązując do artykułu *Tradycja oralna a słowo pisane*, warto za Davidem Riesmanem wskazać na bardzo istotne różnice między kulturą przedpiśmienną, całkowicie oralną a społecznościami chłopskimi, które choć niepiśmienne pozostają w zasięgu tradycji literackiej choćby w wymiarze intelektualnym (np. w Chinach, Indiach i w wielu innych częściach świata). Tam gdzie dziedzictwo kulturowe polega wyłącznie na tradycji ustnej, słowo mówione wyzwala pokłady siły emocjonalnej, starszyzna zaś, poprzez w swoje przeżycia i doświadczenia, zajmuje kluczowe miejsce. Pismo wprowadza obok hierarchii wieku, hierarchię wiedzy, (jak np. Egipt)

Tempo życia i głębia przeżywania narracji w społeczeństwach opartych na tradycji oralnej i komunikacji, są całkiem odrębne od współczesnych. Pomijając tak istotną sprawę jak cykl czasu, o którym pisałam wcześniej; słowo wyśpiewane, wymówione, wyszeptane, wzmocnione swoim wymiarem niewerbalnym, jest po prostu doświadczane; przynosi efekt gdyż panuje nad przestrzenią symboliczną. Wypowiedzi zapamiętane najlepiej są nasycone przeżyciem zbiorowym, gdy komunikacja utrzymuje w jednostkach poczucie wspólnoty, zależności, dziecięcego uniesienia i respekt przed starszyzną. W takich okolicznościach słowa mogą być przekazywane tylko z wielką dokładnością i atencją. Zapis ma tendencję wyjąławiania słowa z dodatkowych znaczeń. Gdy w tę przestrzeń wchodzi książka, wnosząca dystans i postawę krytyczną, grzebiąc nieco naszą przedpiśmienną wyobraźnię, organizacja społeczna zmienia się nieodwracalnie.

„Ludzie polegający na słowie mówionym znajdują się zawsze w stanie myślenia skojarzeniowego, a nie w stanie spekulatywnego czy wybiórczego przetwarzania wiadomości. Taki sposób myślenia stwarza pole do wynajdowania metafor i formowania mitów.” (D.De Kerckhove, 2003)

Następuje proces indywiduacji, zróżnicowania społecznego, jednostkowości w rozumieniu współczesnym. Kto wie, czy obecnie książki i inne masowo produkowane nośniki pisma oraz podejście do nich, nie przyczyniły się, po części, do stworzenia „człowieka masowego”. Wszak „mając oparcie w słowie pisanim, wobec słowa mówionego możemy sobie pozwolić na beztroskę” (Reisman). Słowo w kulturze pisemnej ma niewielką wartość, nawet jego zapis, bez proceduralnych działań, oficjalnego usankcjonowania, często nie ma żadnego znaczenia. Przejście do kultury pisma jednak nie nastąpiło z dnia na dzień. Rękopisy

wymagające powolnego odcyfrowywania wspierały zapamiętywanie. Często czytano je na głos i ze względu na bogate ilustracje, traktowano je nie tylko jak zwykłe nośniki wiedzy ale jak autonomiczne dzieła sztuki. Nawet po 1444 r.(Gutenberg) ludzie nie czytali od razu w sposób nowoczesny; czyli po cichu, izolując się od hałasu i obecności innych, wyzwalając się tym samym od zbiorowości i jej emocji. Książka pozwala na kontemplację alternatywnych rozwiązań, erozję autorytetu i przeżywanie nowych wrażeń jakby poza kręgiem rodziny i wspólnoty. Alfabetyzacja, stała się przepustką do miejskiego świata postępu. Druk oznaczał narodziny ery pisemnej instrukcji, wzrostu wpływu klasy średniej, urzędników, księgowych, kupców i inżynierów, klasy oszczędzającej na czasie, ukierunkowanej na przyszłość, mobilnej. W społecznościach oralnych życie członków zamyka się w pewnych cyklach: dzieciństwa – inicjacji – dojrzałości – starzenia się – śmierci. Tam nie „robi się kariery” rozumianej, na modłę zindustrializowanego i zurbanizowanego świata.

„W społeczeństwie opartym na tradycji ustnej, zależnym od pamięci starszych, ludzie łączą się w małe grupy plemienne i rodziny. Mogą być nomadami, ale nie są mobilni społecznie i psychologicznie w dzisiejszym rozumieniu.” (D.Reisman, 2003)

Dzięki ludowym pieśniom i opowieściom człowiek archaiczny identyfikuje się z plemieniem z jego legendarnym, złotym wiekiem. Nieskłonny jest do wyobrażenia siebie poza społecznością, pozbawionego poczucia spójności i bezpieczeństwa z tym związanych. Społeczeństwo popiśmienne zaś, wydaje się nieodwracalnie zmienne, jego struktura jest płynna a ludzie wciąż w ruchu. Komunikacja ustna zbliża, łączy jednostki, druk, za to, rozluźnia te związki, tworzy między ludźmi pewną szczelinę, przestrzeń, która cokolwiek izoluje. Postęp materialny i naukowy powoduje zanikanie bezczasowego świata symboli, więzy tradycji zostają zerwane.

„Społeczność nie jest już nośnikiem treści religijnej, lecz stała się organizacją gospodarczo-polityczną [...] Człowiek nie wie, dokąd zmierza. Nie wie co go napędza i popycha. Wszystkie połączenia między sferą świadomości i sferą nieświadomości w naszej psychice zostały przerwane i zostaliśmy rozbici na dwie części.” (Campbell, 2013)

Współcześnie zatracamy kierunek. Przeciwnie niż w czasach wielkich mitologii porządkujących i koordynujących całość istnienia, obecnie w mity się już nie wierzy... Stały się mistyfikacją. Baśń - pochodna mitu, pod naszym pobłażliwym uśmiechem, weszła do pokojów dziecięcych, powszechnie zwana „bajką”, ulega ciągłym degradacjom, żeby nie powiedzieć mcdonaldyzacji, drastycznie gubi symbolikę i swoje właściwości odżywcze.



### 2.3.2 BAŚŃ MAGICZNA

Wyłoniony przez Campbella, klasyczny schemat mitycznej podróży bohatera, od wyjścia z domu, uzyskania pomocy sił nadprzyrodzonych, poprzez poddanie próbom wtajemniczenia, opanowanie siły magicznej, do powrotu bohatera, łudząco przypomina schemat bajki magicznej w ujęciu Vladimira Proppa. Jego *Morfologia baśni magicznej*, datująca się na 1928 rok, wyróżnia 31 funkcji w tradycyjnej rosyjskiej narracji. Obejmują one cały szereg znaczących działań w ramach opowieści. Choć nie wszystkie jednocześnie są obecne w opowiadaniach, większość analizowanych opowieści przedstawia te funkcje zgodnie z niezmienną sekwencją:

1. Oddalenie lub nieobecność.
2. Zakaz.
3. Przekroczenia zakazu.
4. Przesłuchiwanie (złoczyńcy przez bohatera / bohatera przez złoczyńcę).
5. Informacje (o bohaterze / złoczyńcy).
6. Próba oszukania.
7. Bohater zostaje oszukany.
8. Łotr osiąga sukces w swojej zbrodni (zranienie krewnego króla lub bohatera).
9. Zażądanie od bohatera naprawy czynu.
10. Akceptacja misji przez bohatera.
11. Odejście bohatera.
12. Wystawienie na próbę bohatera przez darczyńcę.
13. Bohater przechodzi zadaną próbę.
14. Dar: bohater zyskuje magiczną moc.
15. Przybycie bohatera w miejsce jego misji.
16. Bitwa bohatera i złoczyńcy.
17. Bohater otrzymuje znak/znamię (rana, pierścień, szalik).
18. Klęska złoczyńcy.
19. Rozwiązanie początkowego układu.
20. Powrót bohatera.
21. Bohater jest ścigany.
22. Bohater ucieka przed przeszkodami.
23. Przybycie bohatera nierozpoznanego.
24. Fałszywy bohater / czarny charakter żąda nagrody.
25. Próba w celu rozpoznawania bohatera.

26. Sukces bohatera.
27. Bohater zostaje rozpoznawany dzięki znamieniu.
28. Fałszywy bohater / czarny charakter zostaje odkryty.
29. Bohater zostaje przemieniony.
30. Czarny charakter jest ukarany.
31. Bohater poślubia księżniczkę / wstępuje na tron.

O powtarzających się motywach baśni i ich głębokim znaczeniu dla witalności duchowej w kulturach całego świata mówi również Bruno Bettelheim. Klasyk psychoanalitycznego podejścia do opowieści, w swoim dziele *Cudowne i pożyteczne O znaczeniach i wartości baśni*, podaje szczegółowy obraz relacji między dzieckiem i baśniami, kładąc nacisk na ich wartość terapeutyczną dla dziecka. Jego obszerna analiza opowieści ludowych i próba pokazania, jak każda z nich odzwierciedla konflikt lub lęk na określonych etapach rozwoju, stała się filarem dla wielu późniejszych badań. Dzięki długiemu doświadczeniu klinicznemu jako pedagog i terapeuta dla dzieci i ich rodziców, rozwinął on ważne interpretacje tych klasycznych opowiadań. Sugeruje, że historie pomagają odkryć głębszy sens życia, jednocześnie bawiąc i wzbudzając ciekawość. Opowieści stymulują wyobraźnię człowieka i pomagają mu wyraźnie widzieć w swoich emocjach, ale także uświadomić sobie swoje trudności, oferując mu możliwe rozwiązania problemów, które mu przeszkadzają.

„Opowiadane wciąż na nowo przez stulecia (jeśli nie tysiąclecia), baśnie wysubtelniały się zyskując zdolność przekazywania zarówno znaczeń jawnych, jak ukrytych, jednoczesnego przemawiania do wszystkich warstw osobowości ludzkiej, przekazywania swych treści w taki sposób, że dostępne są w równej mierze nieuczonemu umysłowi dziecka, jak wysoko rozwiniętej umysłowości dorosłego.” (Bettelheim, 2010).

Nie sposób mówić o znaczeniach baśni nie wymieniając takich badaczy jak Carl Gustav Jung. Rozpatrywał je zarówno z teoretycznego, jak i klinicznego punktu widzenia. Przypisywał wielką wagę do opowieści i twierdził, że przez baśnie można studiować anatomie porównawczą psychiki. Według niego, baśń jest zwierciadłem pokazującym aspekty naszego wewnętrznego świata i kroki wymagane w przejściu od niedojrzałości do dojrzałości. Baśń w jego ujęciu odkrywa wewnętrzne zawirowania naszych umysłów, ich głębię i sposób, w jaki godzimy się ze światem zewnętrznym, który nagradza nasze wysiłki.

Uproszczona, symboliczna forma fantastyczna pozwala dotrzeć do zakorzenionych treści w podświadomości i zrozumieć głębię przeżyć oraz doświadczeń człowieka.

Współczesna psychologia głębi dowodzi, że warto odkrywać meandry baśni. Często, w naszych czasach lekceważone lub zapomniane, są one żywym głosem dotyczącym podstawowych tematów ludzkiego życia. Jak podkreśla Jadwiga Wais w swojej pracy *Ścieżki Baśni. Symboliczne wędrówki do wnętrza duszy*, rozpatrywanie ich w kontekście tylko i wyłącznie dziecięcych fantazji, jest zubażaniem ich o całą przekazywaną między liniami mądrość. Opierając się na podstawowych koncepcjach Bettelheima i Junga, autorka wyciąga z nich stare symbole archetypów, ukazując trudy i piękno dorastania do dojrzałości.

„Tworzenie symboli i obrazów baśniowych jest procesem sięgającym niepamiętnych czasów. Tematy baśniowe, które znamy dzisiaj, można spotkać w najstarszych zapisach. Możemy się domyślać, że zanim zostały zapisane, krążyły przez wieki w opowieściach przekazywanych ustnie, można je znaleźć wszędzie tam, gdzie istniał język.”(Wais, 2007)

## **ROZDZIAŁ 3**

### **SZTUKA OPOWIADANIA JAKO WSPARCIE TERAPII UZALEŻNIEŃ**

#### **W ZAKŁADZIE KARNYM**

##### **3.1 ZAKŁAD KARNY W GDAŃSKU-PRZERÓBCE**

Zakład Karny w Gdańsku-Przeróbce został powołany zarządzeniem nr 48/70 Centralnego Zarządu Zakładów Karnych z dnia 04 sierpnia 1970 roku. Jednak dopiero po trzydziestu latach w 2000 roku, został przejęty w trwały zarząd przez więziennictwo. Karę pozbawienia wolności po raz pierwszy odbywają tu zarówno dorośli skazani jak i młodociani. Jest to jednostka penitencjarna typu otwartego i półotwartego. Skazani zakwalifikowani do odbywania kary w zakładzie typu półotwartego przebywają w pięciu oddziałach. Dla zakwalifikowanych do odbywania kary w zakładzie typu otwartego przeznaczone są oddziały szósty i siódmy (oddane do użytku w lipcu 2007 roku). W odróżnieniu od zakładów typu zamkniętego, w ZK Gdańsk-Przeróbka cele w ciągu dnia są otwarte a osadzeni mogą brać udział w przedsięwzięciach kulturalno-oświatowych oraz pracować poza murami placówki na rzecz organizacji pożytku publicznego. Większość prac o charakterze remontowo-konserwatorskim, sprzątanie i pomoc w kuchni jest tutaj wykonywana przez samych osadzonych pod nadzorem odpowiednich funkcjonariuszy, a dzięki organizowanym w zakładzie karnym kursom zawodowym, osadzeni mają szanse znalezienia się na rynku pracy po odbyciu kary. ([www.sw.gov.pl](http://www.sw.gov.pl)). W ZK Gdańsk-Przeróbka około 620 skazanych odbywa obecnie karę pozbawienia wolności w trzech systemach: programowego oddziaływania, terapeutycznym (oddział terapeutyczny dla skazanych uzależnionych od alkoholu) i zwykłym. Działania readaptacyjne mają na celu zmniejszenie do minimum przypadków recydywy poprzez motywowanie do pracy i rozwoju osobistego. Osadzeni mają stały kontakt z wychowawcami i psychologami, wspierającymi w przygotowaniach do życia na wolności. Oddziaływania resocjalizacyjne koncentrują się na kształtowaniu u osadzonych nastawienia prospołecznego, uwrażliwianiu ich, budowaniu tolerancji, dojrzałości i empatii.

### 3.1.1 ODDZIAŁ TERAPII UZALEŻNIEŃ

Od września 1998 roku, jeden z wyżej wymienionych oddziałów funkcjonuje jako oddział terapeutyczny, dla skazanych uzależnionych od alkoholu. Głównym celem oddziaływań terapeutycznych na rzecz osób uzależnionych stają się zapobieganie powrotów do przestępstwa, stopowanie działania mechanizmów uzależnienia oraz pomoc w rozwiązywaniu trudności osobistych, aktywizujących owe mechanizmy. Przeciwdziałanie uzależnieniom jest bezpośrednio powiązane z przeciwdziałaniem zjawisku przestępczości. Fakt izolacji czyli deprivacji psychologicznej, społecznej, informacyjnej, zmysłowej, poczucie osamotnienia, problemy psychiczne i emocjonalne, a także proces prizonizacji, znacznie utrudniają terapię w warunkach penitencjarnych. Silny opór w przyjmowaniu pomocy przez osadzonych jest potęgowany nie tylko cechami osobowościowymi pacjentów i stopniem ich zaburzeń, ale często jest też skutkiem specyfiki miejsca, w jakim przebywają. Gros pacjentów znajdujących się na terapii wbrew swej woli, przechodzi ten proces z poczuciem przymusu, terapeuta zaś, jest w ich oczach funkcjonariuszem, a to budzi niechęć do podejmowania proponowanych działań.

Korzystanie z pomocy terapeutycznej, utrudniają często i w znacznym stopniu: deficyty intelektualne powodowane licznymi organicznymi zmianami ośrodkowego układu nerwowego pacjentów, często niski poziom wykształcenia uczestników, głębokie zaburzenia osobowościowe, deficyty podstawowych umiejętności społecznych, uzależnienia krzyżowe i mieszane i cała złożoność różnych nieprawidłowości występujących u osób trafiających do oddziału. Osoby uzależnione nie dostrzegają potrzeby wprowadzania zmian czy jakiegokolwiek potrzeby leczenia. Oddziaływania korekcyjne wywołują opór, który znacznie zawęża skuteczność psychoterapii, zależącej zasadniczo od dobrowolności uczestnika. Wielu pacjentów przeżyło już liczne próby leczenia podejmowane w warunkach wolnościowych. Mają więc doświadczenia okresów abstynencji, prób wprowadzania zmian, ale też ciężar porażek w tym zakresie, i zachowań przestępczych.

Głównymi celami programu obejmującego 49 uzależnionych osadzonych są:

- przekazanie wiedzy na temat uzależnienia oraz procesu zdrowienia,
- nabycie umiejętności potrzebnych do utrzymywania trzeźwości,
- uznanie trzeźwości za wartość, mającą na celu przywrócenie odpowiedniego poziomu funkcjonowania fizycznego, psychologicznego, społecznego, bez której trudno będzie prowadzić satysfakcjonujące, zgodne z prawem życie,
- pokazanie związku między utrzymywaniem trzeźwości a uczciwym życiem i nie powracaniem na drogę przestępstwa

- zachęcanie i wspieranie pacjentów do wprowadzania zmian w swoim zachowaniu i w różnych sferach życia, (Program terapeutyczny ZK)

Populacja pacjentów oddziału, w którym ma miejsce nasz projekt arteterapeutyczny, jest różnorodna pod względem wieku, poziomu intelektualnego, wykształcenia, stopnia psychodegradacji, charakteru popełnionego przestępstwa. Uczestników można scharakteryzować w dwóch obszarach czynników społecznych: środowiskowych i czynników psychologicznych. Aspekt socjologiczny obejmuje: pochodzenie z rodzin dysfunkcyjnych (uzależnienia, przestępczość), niski poziom wykształcenia (podstawowe, gimnazjalne, zawodowe), niski status społeczny, materialny, negatywna socjalizacja, przyjmowanie norm przestępczych. W aspekcie psychologicznym dominują porażki życiowe, brak sukcesów szkolnych i zawodowych, niska odporność na frustrację i stres, niedojrzałość emocjonalna, zniekształcenia poznawcze, negatywna postawa i sposób myślenia. Populacja pacjentów Pacjenci oddziału najczęściej odbywają karę za:

- kierowanie pojazdami pod wpływem alkoholu (art.178a kk),
- stosowanie przemocy w rodzinie (art. 207 kk),
- dokonywanie kradzieży, włamań (art. 278, 279 kk),
- nie wywiązywanie się z obowiązku alimentacyjnego (art. 209 kk),
- pobicia i rozboje (art. 158, 280 kk)

### 3.2 KONCEPCJA PROJEKTU

Ważnym aspektem programu terapii uzależnień na oddziale Zakładu Karnego jest strategia readaptacji społecznej poprzez ko-terapeutyczne oddziaływania na pacjentów. Polega ona na uczestnictwie w przedsięwzięciach o charakterze kulturalnym, krajoznawczym i edukacyjnym. Uczestnikami tych przedsięwzięć kulturalno-oświatowych są pacjenci i absolwenci oddziału terapeutycznego dla uzależnionych od alkoholu, którzy wyrazili chęć uczestnictwa oraz spełnią kryteria regulaminowe. Mowa o osobach z upośledzoną zdolnością do korzystania z wzorców etycznych (powodami tego są min. zaniedbania wychowawcze w rodzinie pierwotnej, uzależnienia itp.) Udział w przedsięwzięciach o charakterze kulturalnym i oświatowym ma na celu: dostarczenie im tychże wzorców, i alternatywnych sposobów organizowania czasu wolnego oraz zidentyfikowanie czynników ryzyka, których zmiana zmniejszy prawdopodobieństwo powrotu do przestępstwa. Wreszcie udział z tego typu zajęciach wpływa korzystnie na krytycyzm w ocenie dotychczasowego stylu życia oraz, w

oparciu o doświadczenia z niedostępnych dotychczas obszarów funkcjonowania społecznego, przyczynia się do budowania pozytywnego obrazu własnej osoby.

Organizacja procesu terapeutycznego na oddziale terapii uzależnień: Grupy terapeutyczne mają charakter otwarty, rotacyjny, co umożliwia regularne (raz w tygodniu) przyjmowanie pacjentów. Średnia liczebność każdej z 3 grup to 15 osób. Program jest realizowany w trzech etapach zaawansowania (etap I, etap II, etap III) Przejście do kolejnego etapu leczenia wymaga ukończenia poprzedniego: Grupa I → Grupa II → Grupa III

Czas trwania programu obejmuje okres trzech miesięcy (12 tygodni) i jest to podstawowy program terapii, obejmujący pracę w grupach otwartych, rotacyjnych z których każda trwa 4 tygodnie. Przybywając pacjent jest zapoznawany z kontraktem terapeutycznym oraz harmonogramem zajęć odbywających się w terapii. Przydzielony zostaje mu też terapeuta, z którym przez okres swojego pobytu na oddziale, pracuje w kontakcie indywidualnym.

Koncepcja mojego projektu bazuje na pracy z narracją oralną. Jak wskazywałam w rozdziale I - *Zagubienie społeczeństwa współczesnego*; jako cywilizacja, dotarliśmy naszym rozpędzonym wehikułem współczesności, do progu pewnego społecznego chaosu, w którym trudno nam się odnaleźć i zachowywać zgodnie z normami lub chociaż wybrać sobie normy, zgodnie z którymi moglibyśmy spokojnie żyć zachowując siebie. Anomia, utracenie wspólnoty z równoczesną zawrotną globalną homogenizacją, dokonały spustoszeń przyrodniczych ale i behawioralnych na niespotykaną dotąd skalę. Jeżeli konsekwencje tych zjawisk dotyczą każdego człowieka, tym bardziej dotyczą one jednostek, których niewystarczające zasoby emocjonalne, różnego rodzaju dysfunkcje i trudności adaptacyjne, zaburzają funkcjonowanie. Narracje oralne swoimi właściwościami przekazu strukturyzowały funkcjonowanie nie tylko kultur przedsiębiorczych we wszystkich obszarach działań, ale i dziś opowiadania terapeutyczne są żywą formą wsparcia. Zamysłem jest więc dostarczenie pacjentom oddziału, przekazów oralnych, znacznie różniących się od typowej „pogadanki edukacyjnej”, wykładu czy grupowych zajęć terapeutycznych. Zadanie projektu to dać grupie docelowej narracje, których treść spełniałaby kilka ważnych warunków:

- Wartość estetyczną: dobrze opowiedziana historia, wnosząc element epicki, odrywa słuchacza od jego „tu i teraz” i przenosi go do czasu rozgrywającej się akcji (patrz *illo tempore*, rozdział II.)

- Wartość interakcji: opowieść ma być żywym spotkaniem słuchacza i bajora, nosiciela historii, osoby „z zewnątrz”, która nie jest funkcjonariuszem, Twoim terapeutą,

wychowawcą czy nauczycielem, ale przychodzi dzielić się historią, na ten moment przeznaczoną dla Ciebie.

- Wartość etyczną: Przekaz, swoją budową przypominającą strukturę mitu czy przypowieści, wytycza ścieżkę bohatera, który swoimi wyborami i przygodami inspiruje oraz dystansuje słuchacza do jego osobistej drogi. Opowieść inicjująca dyskusję, odpowiadając jednocześnie na egzystencjalne pytania o podstawę naszego istnienia, może być drogowskazem lub chociaż znacznikiem pewnego szlaku.

W początkowej fazie pomysłu, każde spotkanie terapeutyczne miało wyznaczać jeden z etapów *Podróży Bohatera* wg. idei Josepha Campbella (aneks 5) i związane było nieodłącznie z jednym z sześciu aspektów życia wg. diagramu *Działania Twórcze* (Karolak, Kaczorowska, Jabłoński) (aneks 6)

Na spotkaniu z całym zespołem terapeutycznym ustalona została koncepcja wpisująca się w istniejący już harmonogram prac oddziału. Dość innowacyjny projekt zmniejszyliśmy do rozmiarów i możliwości początkowej fazy doświadczenia, w której trudno było przewidzieć jego asymilację przez uczestników. Decyzją zebranych wytypowani zostali podopieczni III grupy terapeutycznej.

Grupa III – Grupa zaawansowana, wg. wskazań programu jej działania zawierają się między 9 - 12 tygodniem terapii. W tym czasie pacjent nabywa umiejętności niezbędne do funkcjonowania w trzeźwy sposób.

W ramowym tygodniowym rozkładzie zajęć wyznaczone zostały spotkania w których mogła zainterweniować opowieść. Były to poniedziałkowe bloki terapii grupowej (grupa dyskusyjna), oraz sobotnie spotkania opowieści z warsztatami twórczymi. Cykl terapeutyczny leżący u podstaw rotacji uczestników i terminowość zajęć nie pozwoliły jednak na uczestnictwo w spotkaniach stałej grupy odbiorców. Do momentu zamknięcia tego rozdziału udało nam się zrealizować w sumie pięć spotkań ze storytellingiem.

### 3.3 OPIS REALIZACJI DZIAŁAŃ

#### **04. 12. 2017- (Tygodniowy temat ramowy: „Trening asertywnych zachowań abstynenckich”) Spotkanie pierwsze program:**

Powitanie, krótkie przedstawienie się i koncepcji naszych działań. Opowiadanie z krótkimi przerwami na ewentualne uwagi i refleksje między historiami.

*-Wartość pierścienia*

*-O smoku, który opanował królestwo*



*-Posiadanie*

*-Sklep prawdy*

*-Prawda i baśń* – opowiedziana na prośbę uczestników o jeszcze jedną historię.

Dyskusja z uczestnikami prowadzona pod kierunkiem terapeuty, o walorach asertywności, czym jest lojalność wobec własnych postanowień, o umiejętności odmawiania sobie i innym nie obrażając ich.

### **18.12. 2017 - (Tematy ramowe: „Wolność, Przemiana, Praca nad sobą, Przeszłość vs. Przyszłość”) Spotkanie drugie program:**

Powitanie, krótkie przedstawienie nowym uczestnikom siebie i koncepcji naszych działań. Przypomnienie w kontekście jakich tematów pojawiłam się poprzednio.

*- Król Midas*

*- Sen niewolnika*

*- Derwisz i król*

*-Diogenes i soczewica*

*-Król dwóch biegunów*

*-Król bogiem*

Dyskusja z uczestnikami pod kierunkiem terapeuty o tym czym jest godność osobista, jak ona jest ważna o czym zapominamy i o wartości szacunku do siebie samego.

*-Smutna historia Mikołaja* – Na prośbę uczestników o jakąś jeszcze historię.

### **13.01.2018 - Spotkanie trzecie: Warsztat twórczy „ Ja, jaki jestem- Ja jaki chciałbym być”**

Cele:

- Określanie swoich mocnych i słabych stron, swoich wad i zalet, swoich możliwości, konfrontacja ocen. Autorefleksja, wgląd w siebie.

Przebieg ćwiczeń:

Wypowiedź osoby prowadzącej: „Przyjrzyjcie się swoim dłoniom, towarzyszą Wam od dzieciństwa, mają bruzdy, tatuaże... Po wewnętrznej stronie linie papilarne, które są Waszym osobistym wzorem, nikt inny na świecie nie ma identycznego wzoru... itp.”

Polecenie I : Twój portret. Ukształtuj swoją dłoń w taki sposób aby mówiła o Tobie jak najwięcej. Niech ułożenie palców, przegubu, być może całej ręki odpowiadało na pytanie

„Taki jestem”. Pozostańcie w tej pozycji. Przyjrzyjcie się sobie nawzajem. Jaki jestem dotyczy pytania jaki chciałbym być... Drugą dłonią pokaż: „Taki chciałbym być”. Przyjrzyj się różnicom w ułożeniu, spójrz na innych.

Polecenie II : Wykonaj dwa autoportrety. Na pierwszym przedstaw siebie takim, jakim jesteś we własnych oczach. Na drugim – takim jakim chciałbyś być. (lub na pierwszym swoją gorszą stronę a na drugim lepszą).

Konfrontacja prac: Mini wystawa omówienie prac przez ich autorów.

Dyskusja: Czy wykonanie autoportretów było trudne?; Co było najtrudniejsze?;

Co Was zdziwiło, było zaskoczeniem podczas pracy?;

Które zalety niekoniecznie nimi są?; Które z wad mogłyby być uznane za zalety?

Co musiałoby się zmienić, byś stał się taki, jak chcesz? Czy warto się zmienić?

Wypełnienie kwestionariusza

Zebranie prac i krótkie ich omówienie z Terapeutą towarzyszącym w spotkaniu.

*-Opowieść o diamentach*

*-Sklep Prawdy oraz powtórka „Historii o nagiej prawdzie” jak nazywali ją uczestnicy*

*-Opowieść o dzbanach*

**22.01.2018 - (Tematy ramowe: „Wyzwalacze zewnętrzne i wewnętrzne, Sygnały ostrzegawcze i strategia radzenia”) Spotkanie czwarte program:**

*-Wartość pierścienia*

*-Posiadanie*

*-Sklep prawdy*

*-O smoku który opanował królestwo*

Dyskusja z uczestnikami w obecności terapeuty o zachowaniach bohaterów, zlekceważonych ostrzeżeniach, o cenie Prawdy i naszej osobistej wartości.

**10.02.2018 - Spotkanie piąte: Warsztat twórczy „ Czas i lustra przeszłości, teraźniejszości ,przyszłości”**

Cele:

- Zrozumienie i osobista interpretacja pojęcia CZAS. (Czas wolny i jego wykorzystanie pełni u osadzonych ważnym aspektem. Poruszamy kwestię jego nadmiaru, poczucia straconego czasu itp.)
- Analiza i graficzne przedstawienie znaczących momentów powiązanych z konkretnymi okresami swojego życia.
- Uświadomienie sobie własnych sposobów wykorzystania czasu.

Przebieg ćwiczeń:

Krótką wypowiedź osoby prowadzącej o czasie, jego przemijaniu i o lustrze oraz jego symbolice i istotności w baśniach i starych historiach. Nasze wspomnienia odbijają się w czasie jak w lustrze. Podzielenie się z uczestnikami cytatami:

-W każdym momencie czasu kryje się przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. W każdym momencie czasu kryje się wieczność - Autor: Andrzej Sapkowski, *Pani Jeziora*

-Czas zmarnowany nie istnieje we wspomnieniach- Autor: Stefan Kisielewski

-Czas to nie droga szybkiego ruchu pomiędzy kołyską a grobem; czas – to miejsce na zaparkowanie pod słońcem. Autor: Phil Bosmans

-Czas nie zawsze przemija w jednakowym rytmie. To my decydujemy o rytmie czasu. Autor: Paulo Coelho, *Pielgrzym*

-*Baśń o lustrze* (Nie miej pretensji do lustra za to co w nim widzisz)

-*Noc w raju*

-*Mnich i jego jaźń*

Polecenie: Złóż kartkę na trzy równe części. Powstałe trzy prostokąty obramuj dowolnym kolorem. Uformowane w ten sposób ramy przedstawiają 3 lustra- przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Każdy z nas przeżył jakiś czas, chwile składają się na jego życie. Gdybyś miał lustro w którym możesz zobaczyć swoją przeszłość (lewa strona tryptyku) co by to było? Środkowe lustro odbija Ciebie, Twoje życie obecnie, „w teraz” - co widzisz? Prawe lustro jest obrazem Twojej przyszłości, gdybyś mógł to zobaczyć, jak wyglądałoby to obicie? Przedstaw dowolnie, za pomocą kolorów, obrazów, słów i symboli.

Konfrontacja prac: Mini wystawa omówienie prac przez ich autorów.

Dyskusja: Czy wykonanie obrazów było trudne?; Co było najtrudniejsze?;

Co Was zdziwiło, było zaskoczeniem podczas pracy?

Wypełnienie kwestionariusza

Zebranie prac i krótkie ich omówienie z Terapeutą po spotkaniu.

- Na zakończenie wiersz czytany: *Człowiek w lustrze*

(Autor nie znany. Wiersz znaleziony w celi śmierci)

*Gdy w walce o siebie zdobędziesz, coś chciał,*

*A świat obwoła cię jednodniowym królem –*

*Stań przed lustrem i spójrz, kto tam jest.*

*I posłuchaj, co powie ci tamten człowiek.*

*Bo nie ze zdaniem ojca, matki czy żony*

*Każdy z nas musi się liczyć;*

*Tym, którego werdykt ma największe znaczenie,*

*Jest człowiek patrzący z lustra.*

*Jemu jednemu masz się podobać, na innych nie zwracaj uwagi,*

*Bo tylko on będzie z tobą do samego końca.*

*Wiedz, że zdaleś najbardziej niebezpieczny*

*i najtrudniejszy egzamin,*

*Jeśli człowiek z lustra jest twoim przyjacielem.*

*Rok po roku możesz oszukiwać świat cały,*

*Wszyscy będą cię poklepywać po plecach,*

*Lecz na koniec ból serca cię czeka i łzy,*

*Jeśliś oszukał człowieka z lustra.*

### 3.4 EWALUACJA I PODSUMOWANIE PROJEKTU

Specyfika uczestników, ich niedostępność i zrozumiała niechęć do osobistych wystąpień w grupie, oraz cały szereg innych czynników powoduje, że jednoznaczna ocena efektywności naszych działań w ZK w tak krótkim czasie, jest bardzo trudna. Choć sygnały niewerbalne osadzonych, rzadkie wspomnienia chwil z dzieciństwa gdy ktoś bliski opowiadał, są wyraźną informacją dobrodziejstwa tego zjawiska; skuteczność terapeutyczna mitu, baśni i przypowieści jest, widoczniejsza w działaniu długofalowym. Nie przeczę jednak, że jednorazowy kontakt z dobrą opowieścią może mieć, dalekosiężne skutki w późniejszym zachowaniu słuchacza, podejmowanych przez niego wyborów i dalszej życiowej ścieżki. Mówi o tym końcowy fragment *Baśni Tysiąca i jednej nocy*. Szeherezada unikała śmierci z rąk młodego króla przez tysiąc i jedną noc, nigdy nie kończąc opowieści przed nastaniem świtu. Ciekawość władcy zmuszała go do darowania dziewczynie kolejnego dnia życia. Gdy mijała 1001 noc i skończyły się jej opowieści, zapłakała nad swoim losem, śmierć z ręki królewskiej, miała nadejść z nastaniem świtu. Wówczas usłyszała z ust płaczącego króla: „Allah niech będzie świadkiem, że mnie ułaskawił cię już od wszystkiego, co by ci krzywdę wyrządzić miało zanim minął pierwszy rok! Twoje opowieści zmieniły mnie.”

Analiza prac i kwestionariuszy wypełnianych po warsztatach twórczych, wyraźnie świadczy, że tego typu forma zajęć, połączona z działaniem plastycznym, nakłania uczestników do osobistych przemyśleń i redefiniowania swoich postaw. Decyzje bohaterów i ich losy, choć odległe, zwracają się ku słuchaczom i bez wytykania, wskazują obszary którym warto poświęcić uwagę.

## ZAKOŃCZENIE

Obecnie opowiadanie; choć cieszące się coraz większym uznaniem w środowiskach biznesowych, gdzie potrzeba storytellingu wynika z jego specyfiki; „przemawia”, zależnie od gustu, osobowości i gotowości samego odbiorcy do poświęcenia mu uwagi i czasu. Jest sztuką uniwersalną w takim sensie, na ile dotrzeć może swoim przekazem do bardzo zróżnicowanej grupy odbiorców i można w niej znaleźć dowolne odpowiedzi na wielorakie pytania. Jeżeli jednak słuchacz w różnych przyczyn, często bardzo osobistych i traumatycznych, nie ma w sobie przestrzeni na jej tajemniczość, nieoczywistość pewną metaforyczną wizję, historia będzie tylko kolejną cegiełką na podwalinach wielkiej paplaniny. Osobowość bajarza i jego powierzchowność mają zatem dużo większe znaczenie niż w przypadku malarstwa czy literatury. Opowiadacz pozostaje w dużej części odtwórcą i bez jego obecności, sztuka narracji oralnej wydarzyć się po prostu nie może. Wynika to z efemerycznej specyfiki słowa, które póki pozostaje niezapisane, nie może zostać zatrzymane. Gdy zaś zostanie zapisane, opowiadaniem już nie jest. Opowiadanie od zawsze ma w sobie wielki potencjał terapeutyczny. Uwalniając słuchacza od jego obecnej sytuacji; zabiera go w podróż do innych czasów, dalekich legendarnych miejsc i światów; tam stawia pytania, nakierowuje na odpowiedzi, daje siłę, narzędzia przydatne w dalszej wędrówce życia; w jakiś sposób naprawia i przywraca go, na powrót, jego rzeczywistości. Jest więc, w pewnym sensie, czystą resocjalizacją. Wszak nieumiejętne funkcjonowanie, w tej niezwykle płynnej nowoczesności, jest wykroczeniem dotyczącym wielu z nas. Z perspektywy zdolności do owocnego, satysfakcjonującego życia „na zewnątrz”, alkoholik z wyrokiem i melancholik na psychotropach nie różnią się znowu aż tak bardzo.

## **STRESZCZENIA OPOWIADANYCH HISTORII:**

### **PRAWDA I BAŚŃ**

U zarania dziejów, pośród ludzi chciała zamieszkać Prawda. Była to piękna, szlachetna i mądra dziewczyna. Ludzie odrzucili ją poza swoje społeczności z prostej przyczyny – była naga. Okryta tylko płaszczem swych długich włosów. Odrzucona Prawda zapłakała.

Ci sami ludzie chętnie gościli roześmianą, figlarną, kolorowo przystrojoną Baśń.

Obie dziewczyny spotkały się, zaprzyjaźniły i wędrują teraz razem. Prawda przywdziewa wstążki, cekiny i kolorowe szatki swej towarzyszki.

### **SKLEP PRAWDY**

Pewien człowiek, napotkawszy SKLEP PRAWDY, zapragnął ją kupić. Nie prawdę statystyczną, częściową... ale absolutną. Sprzedawca podał mu cenę. Człowiek zrozumiał, że nie jest na nią przygotowany, że potrzeba mu jeszcze kilku przemilczeń, drobnych kłamstewek i szachrajstw dla tzw. świętego spokoju

### **O SMOKU, KTÓRY OPANOWAŁ KRÓLESTWO**

Pewne królestwo popada w ruinę. Smok łupi mieszkańców, plądruje i spala ziemie, każe się żywić. Przybywa wielu najemnych rycerzy, ale wszyscy przepadają w smoczym zamczysku, razem z zaliczką pobraną przed walką. Pojawia się superbohater, specjalista od smoków, któremu bardziej zależy na zwycięstwie niż na nagrodzie. W zaskakująco łatwy sposób zabija smoka, ale wychodząc w triumfie na balkon, zauważa drzwi do skarbcza. Chciwość, która się w nim budzi, przemienia go w smoka.

### **POSIADANIE**

Pewien człowiek znajduje piękną złotą kulę leżącą na jego drodze. Przywłaszcza ją sobie. Zadowolony kontempluje swój skarb. Nareszcie coś posiada. Tylko dla siebie. Kula, w swej złotej świadomości też jest zachwycona. Nareszcie kogoś posiada. Tylko dla siebie.

### **SEN NIEWOLNIKA**

Problem narratora czy powinien obudzić niewolnika śniącego, że jest na wolności.

### **DERWISZ I KRÓL**

Pewien derwisz nie uklonił się królowi. Oburzony władca pyta się dlaczego.

- Jesteś niewolnikiem mojego niewolnika. Twoim panem jest strach

## DIOGENES I SOCZEWICA

- Gdybyś nauczył się kłaniać, Diogenesie, nie musiałbyś jeść soczewicy
- Gdybyś nauczył się jeść soczewicę, nie musiałbyś się kłaniać.

## KRÓL MIDAS

Midas zapragnął, by wszystko czego dotknie zamieniało się w złoto. To chciwe, nieprzemyślane pragnienie staje się jego nieszczęściem. W pełni rozumie problem tuląc złoty posążek, który przed chwilą był jego ukochaną córeczką.

## WARTOŚĆ PIERŚCIENIA

Pewien młodzian, z niską samooceną, żali się mędrcom, że jego potrzeby są ignorowane przez innych. Starzec, pod pretekstem braku czasu, prosi go o sprzedaż swojego pierścienia na rynku. Podaje przy tym minimalną cenę przedmiotu. Zawiedziony młodzian powraca z pierścieniem. Nikt go nie kupił. Wysłany zostaje do jubilera, by określić wartość ozdoby. Ku swojemu zdziwieniu słyszy, że pierścień jest setki razy droższy niż podana przez mędrca minimalna cena.

Nasza wartość również, często doceniana jest dopiero przez koneserów

## KRÓL DWÓCH BIEGUNÓW

Kapryśny król cierpi na chorobę dwubiegunową, co zagraża strukturom państwa. Pewien mędrzec ofiarowuje królowi pierścień, z prośbą o częste odczytywanie wygrawerowanego napisu, niezależnie czy to chwila euforii, czy głębokiego smutku: „*Pamiętaj, że to też minie*”

## NOC W RAJU

Wypełniając obietnicę sprzed lat, zmarły młodzieniec przybył na ślub i wesele swego przyjaciela. Po uczcie, Pan Młody odprowadza niezwykle gościa na cmentarz i zadaje mu pytanie: „*Jak tam jest*”. Przyjaciel zaprasza go na chwilę do raju. Niestety, jest to chwila w innej przestrzeni czasowej.

## OPOWIEŚĆ O LUSTRZE

Pewien człowiek odkrył przydatną zaletę domowego lustra. Ukazuje ono przebieg sytuacji, których się w tym dniu obawia. Ku wielkiemu zdziwieniu ów pan dostrzega, że jego córeczce - optymistce, lustro odzwierciedla wszystkie miłe chwile i przyjemności, których wyczekuje.



## MNICH I JEGO JAŻŃ

Obie rzeczy - zarówno to przed czym uciekasz, jak i to za czym wzdychasz, są w tobie. Niezależnie dokąd pójdziesz - zabierasz samego siebie.

## HISTORIA O DZBANACH

„Błogosławieni bądźcie wszyscy stuknięci i wyszczerbieni. Wszak dzięki wam zakwitają kwiaty na kamienistych ścieżkach”. Historia pękniętego dzbana, który przez swą ułomność, umieszczony w nosidłach zrasza strużką wody brzeg ścieżki. Widok kwitnących tam roślin dodaje sił nosiwodzie.

## HISTORIA O DIAMENTACH

U podnóża góry, ogarniętej gorączką diamentów, mieszka ubogi wieśniak usiłujący żyć ze swego marnego poletka. Ciężka praca nie pozwala mu na „luksus” szukania skarbów, a jednocześnie nie ma pojęcia, że kamienie, z których regularnie oczyszcza swe pole, to właśnie diamenty.

## KRÓL, KTÓRY CHCIAŁ BY ODDAWANO MU CZEŚĆ BOSKĄ

Król zmusza poddanych, pod karą śmierci, by oddawali cześć jego posągowi. Jedyne żebrak odmawia, twierdząc że godność jest jedyną wartością jaką posiada. Znacznie dla niego cenniejszą od jego marnego życia. Król opamiętuje się.

## BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z. (1993) Ponowoczesne wzory osobowe, *Studia Socjologiczne*, 2(129), s. 7–31
- Bettelheim B. (2010) *Cudowne i Pożyteczne, O znaczeniach i wartości baśni*. W-wa: W.A.B
- Bucay Jorge (1994) *Pozwól, że ci opowiem. Bajki, które nauczyły mnie, jak żyć*. Wydawnictwo Replika
- Buczyńska H. (1963) *Cassirer, Seria: Myśli i ludzie*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Campbell J. (2013) *Bohater o tysiącu twarzy*. Kraków: Nomos
- Carriere J C. (2013) *Krąg łgarzy. Powiastki filozoficzne*. W-wa: Drzewo Babel
- Cierpiałkowska L. (2006) *Oblicza współczesnych uzależnień*. Poznań: Wyd. naukowe UAM
- De Mello Anthony 1992 *Modlitwa żaby*. Poznań Wyd. Zysk i S-ka
- Eliade M. (1969) *Le mythe de l'éternel retour. Archétypes et repetition*. Paris: Gallimard
- Florczykiewicz J. *Terapia przez kreację plastyczną w resocjalizacji recydywistów penitencjarnych*. Kraków: Implus
- Florczykiewicz J. Józefowski E. (2011) *Arteterapia w edukacji i resocjalizacji*. Siedlce: UPH
- Godlewski G.(2003) *Antropologia słowa*. Warszawa, Wydawnictwo UW.
- Handford O. Karolak W. (2009) *Bajka w twórczym rozwoju i arteterapii*. Łódź AHE
- Hobfoll S. E. (2006) *Stres, kultura i społeczność. Psychologia i filozofia stresu*. Gdańsk:GWP
- Karolak W. (2002) *Działania twórcze. Moje portrety. Książka dla nauczyciela*. Łódź: WSHE

- Karolak W. (2002) Działania twórcze. Moje portrety. Zeszyt ćwiczeń. Łódź: WSHE
- Karolak W. (2002) Działania twórcze. Książka dla nauczyciela. Łódź: WSHE
- Karolak W. (2002) Działania twórcze. Zeszyt ćwiczeń. Łódź: WSHE
- Karolak W. Kaczorowska B. Arteterapia w medycynie i edukacji. Łódź:AHE
- Kerckhove De D. (2003) Słuch oralny a słuch pisemny In. Godlewski G.(2003) Antropologia słowa. Warszawa, Wydawnictwo UW.
- Konopczyński M. (2007) Metody twórczej resocjalizacji. Teoria i praktyka wychowawcza. Warszawa PWN
- Królicki Zbigniew(2010) Bajki chińskie Łódź Wydawca:JK
- Litwinowicz M. (2006) Przyjemności opowiadania. Warszawa: Instytut Kultury Polskiej UW
- Łuczak E.(2016) Współczesne problemy resocjalizacji penitencjarnej i ich minimalizowanie In. <https://journals.umcs.pl/lrp/article/viewFile/3975/3649>
- Malinowski B. (2003) Mit w psychice człowieka pierwotnego In. Godlewski G.(2003) Antropologia słowa. Warszawa, Wydawnictwo UW.
- Nowa Encyklopedia Powszechna PWN, T.4, Warszawa 1996.
- Ong. J.Walter (2003) Psychodynamika oralności In. Godlewski G.(2003) Antropologia słowa. Warszawa, Wydawnictwo UW.
- Propp V. (1970) Morphologie du conte. Paris: Seul
- Riesman D. (2003) Tradycja oralna a słowo pisane In. Godlewski G.(2003) Antropologia słowa. Warszawa, Wydawnictwo UW.

Sztomberski Marek 31 opowieści. Kraków, Wydawnictwo Akasha

Tylicka B. Leszczyński G. (2003) Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej. Wrocław: Wydawnictwo Ossolińskich

Wais J. (2001) Gilgamesz i Psyche. Z antropologii przemiany duchowej. Warszawa: Eneteia

Wais J.(2007) Ścieżki baśni, Symboliczne wędrówki do wnętrza duszy. Warszawa: Enetelia

Wais J. (2014) Bracia Grimm i Siostra Śmierć. O sztuce życia i umierania. Warszawa: Eneteia

### **Strony internetowe:**

<http://www.slog.tarnow.pl/media/Bauman%20-%20materia%C5%82%20dodatkowy.pdf>  
(dostęp 13.02.2018)

<https://journals.umcs.pl/lrp/article/viewFile/3975/3649> (dostęp 13.02.2017)

<http://www.sw.gov.pl/jednostka/zaklad-karny-w-gdansku-przerobce> (dostęp 10.02.2018)

[https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FA/rp\\_antropolog2.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FA/rp_antropolog2.html) (dostęp 14.12.2017)

[https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FA/rp\\_humanizacja0.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/F/FA/rp_humanizacja0.html) (dostęp 14.12.2017)

[https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/101\\_duchowosc\\_01.html](https://opoka.org.pl/biblioteka/T/TS/101_duchowosc_01.html) (dostęp 14.12.2017)

[https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/9882/Iwasinski\\_Spoleczenstwo\\_konsumpcyjne\\_w\\_ujeciu\\_Zygmunta\\_Baumana.pdf?sequence=1](https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/9882/Iwasinski_Spoleczenstwo_konsumpcyjne_w_ujeciu_Zygmunta_Baumana.pdf?sequence=1) (dostęp 01.12.2017)

<http://krytyka.org/etyka-ponowoczesna-w-ujeciu-zygmunta-baumana/> (dostęp 29.11.2017)

[www.wsap.edu.pl/wsap/files/StronyZakladkiDownload/file/socjologia11.doc](http://www.wsap.edu.pl/wsap/files/StronyZakladkiDownload/file/socjologia11.doc) (dostęp 29.11.2017)

[http://sciaga.pl/tekst/23365-24-problemy\\_wspolczesnego\\_swiata](http://sciaga.pl/tekst/23365-24-problemy_wspolczesnego_swiata) (dostęp 12.12.2017)

[zsnio\\_uj.republika.pl/wts\\_b\\_wyklad10.doc](http://zsnio_uj.republika.pl/wts_b_wyklad10.doc) (dostęp 12.12.2017)

<https://journals.umcs.pl/lrp/article/viewFile/3975/3649> (dostęp 13.02.2018)

<http://ozkultura.pl/wpis/1471/9> (dostęp 13.02.2018)

## ANEKS 1

### Kwestionariusz 1 13.01.2018 Warsztat twórczy „Ja, jaki jestem - Ja, jaki chciałbym być”

W warsztatach twórczych wzięło udział 13 mężczyzn w przedziale wiekowym 25 -30 i **30 -65** lat,

którzy w następujący sposób ocenili ich przydatność:

Skala ocen (Proszę o zaznaczenie właściwej cyfry według zasady:)

1 – w bardzo małym stopniu

2 – w małym stopniu

3 – w średnim stopniu

4 – w wysokim stopniu

5 – w bardzo wysokim stopniu

Uczestnictwo w warsztacie przyczyniło się do:

#### 1) pobudzenia refleksji dotyczącej siebie:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	1		1	5	5+1

**10 osób (30 -65 lat)** zaznaczyło oceny w wysokim i bardzo wysokim stopniu

3 osoby (25 -30 lat) zaznaczyły oceny: 1-w b. małym s; 1 - w małym s; 1 - b. wys. s.

#### 2) pobudzenia refleksji dotyczących relacji z innymi osobami:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	1+2	2+1	3	3	1

3os. -w b. małym s; 3os. - w małym s; 3os. - w średnim s; 3os. - w wys s; 1 os. - b. wys. s.

#### 3) pomogło mi w uświadomieniu celów i dążeń osobistych:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
---------------	---	---	---	---	---

**1      1+1      1      2+1      5+1**

1os.-w b. małym s; 2 os - w małym s; 1os.- w średnim s; 3 os.- w wys. s; 6 w b. wys. s.

4) pomogło mi w uświadomieniu celów i dążeń w sferze życia społecznego:

ocena: 1      2      3      4      5  
**2      1+1      3      2+1      2+1**

2os.- w b. małym s; 2os.- w małym s; 3os.- w średnim s; 3 os.-w wys. s; 3os. w b. wys. s.

5) wpłynęło na zmianę moich przekonań o sobie:

ocena: 1      2      3      4      5  
**3      1+2      2      4+1**

3os.- w b. małym s; 3os.-w małym s; 2 os.-w średnim s; 5 os.-w wysokim s.

6) pozwoło na dostrzeżenie niezauważanych dotąd aspektów siebie:

ocena: 1      2      3      4      5  
**1+1      5+2      3**

2 os.- w średnim s; 7 os.-w wysokim s; 3 os.- w b. wysokim s; 1 os. nie odpowiedziała.

7) zmieniło moje przekonania odnoszące się do sposobu postrzegania mnie przez innych ludzi:

ocena: 1      2      3      4      5  
**3+1      1+1      4      1      1**

4 os.-w b. małym s; 2os.- w małym s; 4 os. w średnim s; 1 os. w wysokim s; 1os.- w b. wysokim s.

8) pozwoło mi na uświadomienie sobie moich wartości (mocnych stron):

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	<b>1</b>	<b>1+1</b>	<b>5</b>	<b>1+1</b>	<b>1+1</b>

1 os.-w b. małym s; 2 os- w małym s; 5 os.- w średnim s; 2os.- w wysokim s; 2os.- w b. wysokim s.

9) pozwoilo na pogłebienie wiedzy o sobie:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	<b>1+1</b>	<b>2</b>		<b>5+1</b>	<b>2+1</b>

2 os.- w b. małym s; 2os.- w małym s; 6os.- w wysokim s; 3os.- w b. wysokim s.

10) pozwoilo na określenie przyczyn moich trudności:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>1</b>	<b>2+1</b>	<b>6+1</b>

1 os.- w b. małym s; 1 os.- w małym s; 1 os.- w średnim s; 3 os.- w wysokim s; 7 os.- w b. wysokim s.

Kwestionariusz z *Arteterapia w edukacji i resocjalizacji*, Florczykiewicz, Józefowski.

Rozdz. 3 Wybrane studia empiryczne nad arteterapią, str.184.



## ANEKS 2.

### 10.02.2018 Warsztat twórczy „Czas i lustra - przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”

W warsztatach twórczych wzięło udział 12 mężczyzn w przedziale wiekowym 21 -57 lat, którzy w następujący sposób ocenili ich przydatność:

Skala ocen (Proszę o zaznaczenie właściwej cyfry według zasady:)

1 – w bardzo małym stopniu

2 – w małym stopniu

3 – w średnim stopniu

4 – w wysokim stopniu

5 – w bardzo wysokim stopniu

Uczestnictwo w warsztacie przyczyniło się do:

1) pobudzenia refleksji dotyczącej siebie:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	1	1	2	6	2

1 os.- w b. małym s; 1os.- w małym s; 2os.- w średnim s; 6 os.- w wysokim s; 2os.- w b. wysokim s.

2) pobudzenia refleksji dotyczących relacji z innymi osobami:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	2	1	3	5	1

2os. -w b. małym s; 1os. - w małym s; 3os. - w średnim s; 5os. - w wys s; 1 os. - b. wys. s.

3) pomogło mi w uświadomieniu celów i dążeń osobistych:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	0	2	1	4	5

2 os - w małym s; 1 os.- w średnim s; 4 os.- w wys. s; 5 w b. wys. s.

4) pomogło mi w uświadomieniu celów i dążeń w sferze życia społecznego:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	0	2	5	1	4

2os.- w małym s; 5os.- w średnim s; 1 os.-w wys. s; 4os. w b. wys. s.

5) wpłynęło na zmianę moich przekonań o sobie:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	2	2	0	3	4

2os.- w b.małym s; 2os.-w małym st; 3 os.-w wysokim s; 4 os.- w b. wys. s. 1 os. brak odp.

6) pozwoiliło na dostrzeżenie niezauważanych dotąd aspektów siebie:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	1	2	3	0	6

1 os. -w b. małym s; 2os.- w małym s; 3 os.- w średnim s; 6 os.- w b. wysokim s;

7) zmieniło moje przekonania odnoszące się do sposobu postrzegania mnie przez innych ludzi:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	2	4	3	0	3

2 os.-w b. małym s; 4os.- w małym s; 3 os. w średnim s; 3os.- w b. wysokim s.

8) pozwoiliło mi na uświadomienie sobie moich wartości (mocnych stron):

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	0	3	5	1	3

3 os.- w małym s; 5 os.- w średnim s; 1 os.- w wysokim s; 3 os.- w b. wysokim s.

9) pozwoilo na pogłebienie wiedzy o sobie:

<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	0	2	4	2	3

2 os.- w małym s; 4 os.- w średnim s; 2 os.- w wysokim s; 3 os.- w b. wysokim s; 1 os. brak odp.

10) pozwoilo na określenie przyczyn moich trudności:

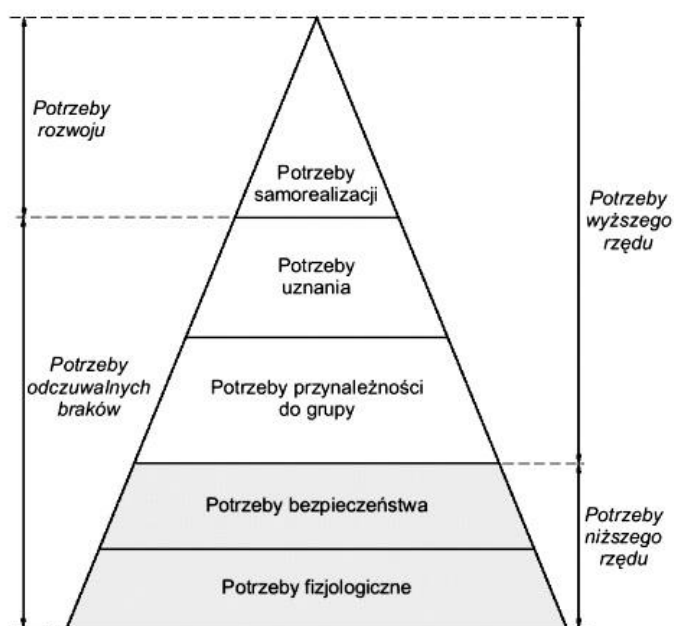
<u>ocena:</u>	1	2	3	4	5
	0	4	2	4	2

4 os.- w małym s; 2 os.- w średnim s; 4 os.- w wysokim s; 2 os.- w b. wysokim s.

Kwestionariusz z *Arteterapia w edukacji i resocjalizacji*, Florczykewicz, Józefowski.

Rozdz. 3 Wybrane studia empiryczne nad arteterapią, str.184.

## ANEKS 3



Piramida potrzeb Abrahama Harolda Maslowa

Źródło: <https://srsprojekt.wordpress.com/category/piramida-potrzeb/>

ANEKS 4



Piramida potrzeb XXI w. Źródło: rybagdyba.pl

ANEKS 5

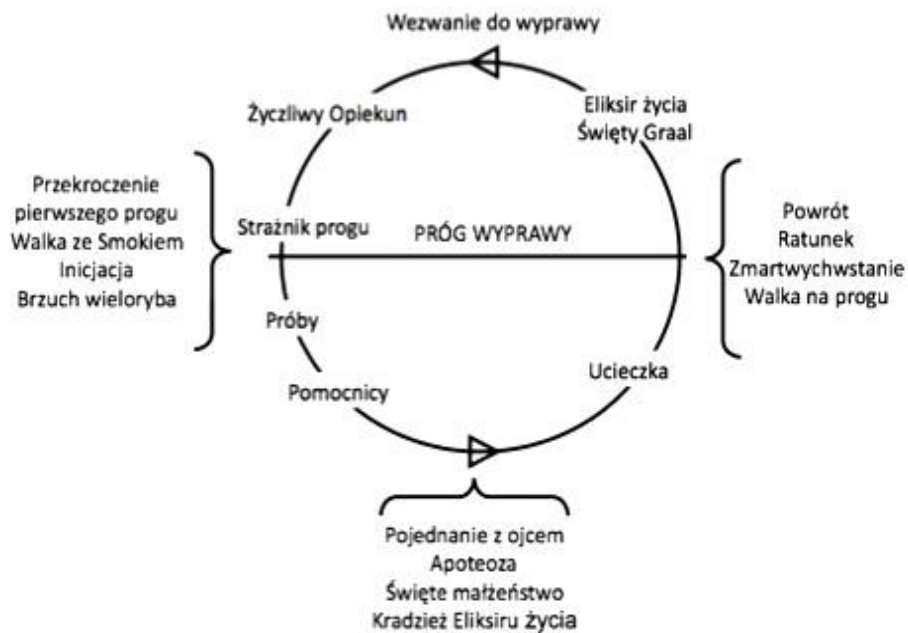


Diagram Josepha Campbella – „Podróż bohatera” z Bohater o tysiącu twarzy.

ANEKS 6

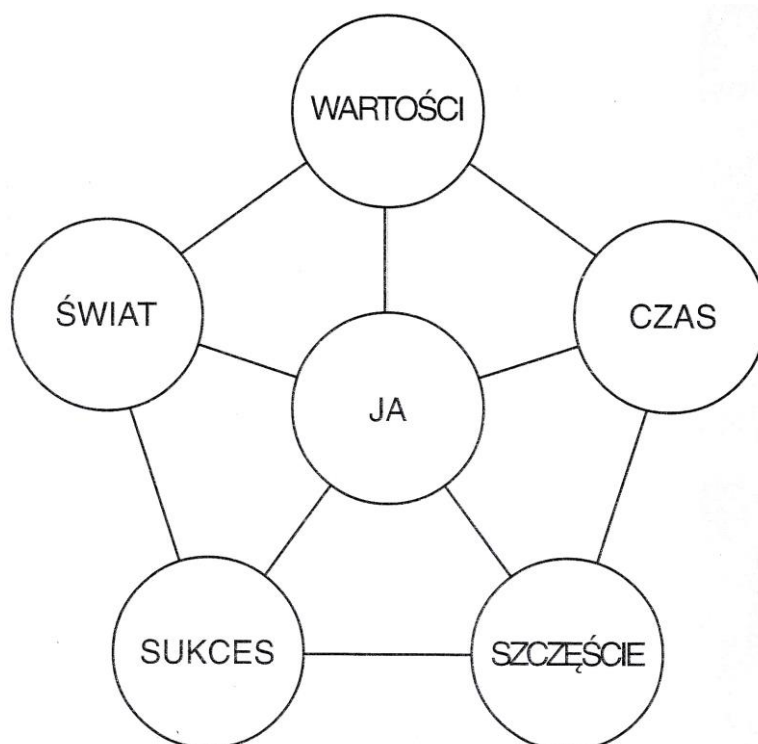
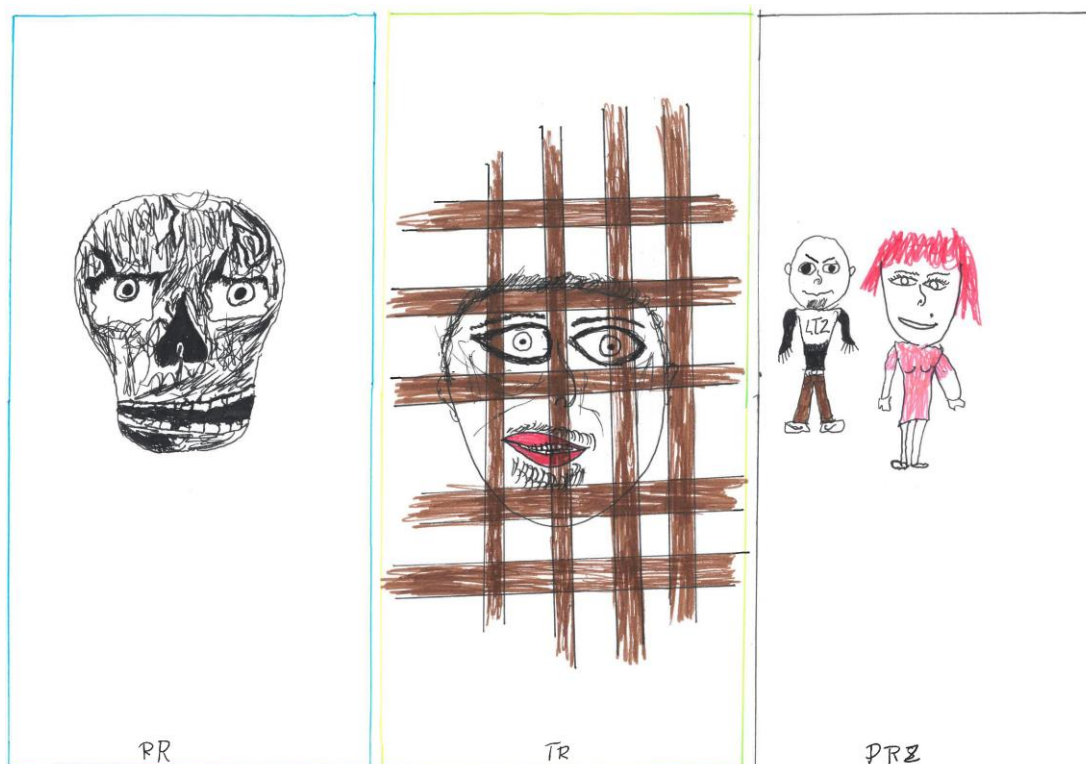
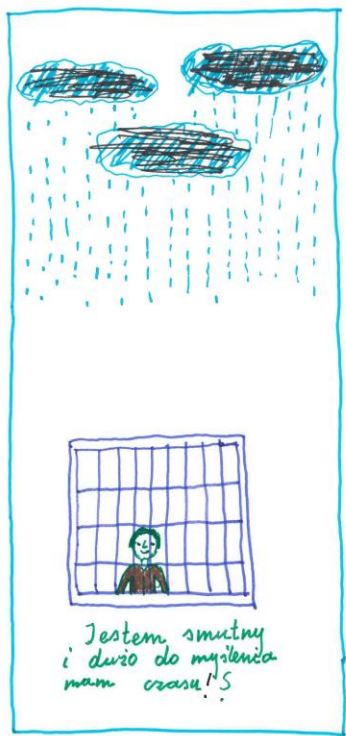
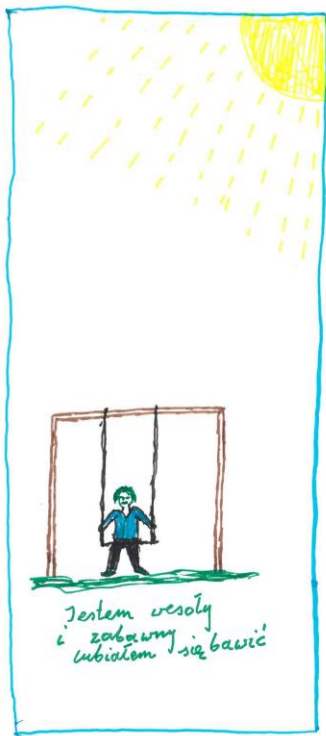


Diagram: Działania twórcze. Książka dla nauczyciela, Karolak W. (2002)

## ZAŁĄCZNIKI

Warsztat twórczy „Trzy lustra, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”.







## **STRESZCZENIE**

Obecna praca omawia znaczenie narracji oralnej w życiu człowieka. Zbierając w sobie perspektywę różnych dyscyplin humanistyki: etnologii, filozofii, antropologii, religioznawstwa i socjologii; nakreśla obraz znaczeniowy sztuki opowiadania. Trzy rozdziały omawiają po kolei, sytuację współczesnego człowieka (rozdz.I); wizję „utraconego raj” wspólnoty ludzkiej i głębokiego poczucia sensu swoich działań (rozdz.II); wreszcie, obraz placówki penitencjarnej, w której bezcelowa tułaczka człowieka zagubionego, osiąga swój kres (rozdz.III). Na wszystkich tych etapach storytelling okazuje się być sztuką użytkową mogącą posłużyć do odwracania biegu ludzkich losów.

## **ABSTRACT**

This thesis discusses the topic of oral narrative in human life. Encompassing the perspective of numerous humanities: ethnology, philosophy, anthropology, religious studies and sociology; it discusses the meaning of the art of storytelling. Three chapters subsequently describe: the condition of the modern man (Chapter I); the vision of ‘Paradise Lost’ of the human community and the loss of the profound sense of meaning behind own actions (Chapter II); finally, the prison landscape where the meaningless wandering of the confused man reaches its end (Chapter III). Throughout all these chapters of the thesis, as well as human existence, storytelling appears to be an art that can be applied to reverting the human faith.